

FARMACJA

K R A K O W S K A

OMNIA SUNT VENENA, NIHIL EST SINE VENENO. SOLA DOSIS FACIT VENENUM



Akademia Fagronu

zaprasza

na cykl bezpłatnych

webinarów recepturowych



w każdy
czwartek
miesiaca
o godzinie
11:00

czas trwania
30-45 min
zapisy na
fagron.pl

webinary recepturowe

Biuletyn Informacyjny
Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie

Farmacja Krakowska

KWARTALNIK, ROK XXV / NR 1 / 2022

Wydawca:

© Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie
ul. Kobierzyńska 98/68, 30-382 Kraków
tel.: 12 264 25 53
<http://www.oia.krakow.pl>
e-mail: biuletyn@oia.krakow.pl

Redaguje kolegium w składzie:

mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran – redaktor naczelna, e-mail: duranela@poczta.onet.pl
dr hab. Maciej Bilek, prof. UR, e-mail: mbilek@o2.pl
mgr farm. Iwona Dymarczyk, e-mail: idymarcz@cm-uj.krakow.pl

Realizacja wydawnictwa:

Skład:
Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel./faks: 12 422 41 80, 422 59 47, 506 624 220
<http://www.impulsoficyna.com.pl>
e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl

Projekt okładki:
Anna M. Damasiewicz

Na okładce:
Prototypy lampy naftowej Ignacego Łukasiewicza. Zbiory Muzeum Farmacji
Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum w Krakowie.
Fot. Andrzej Tracz

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów
i zastrzega sobie prawo do skrótu, nie odpowiada za treść ogłoszeń.

ISSN 1505-8166

Nakład: 1400 egzemplarzy

Informacje bieżące	4
Słowo Prezesa	5
Słynni farmaceuci	7
Kalendarium	9
Wydarzenia	12
Vademecum kierownika apteki	14
Wspomnienie	18
Antyczne terapie	20
Co aptekarz wiedzieć powinien	28
Z historii aptekarstwa	37
Aptekarstwo międzywojenne	39
Przed 75 laty polska prasa farmaceutyczna pisała...	48

Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie

ul. Kobierzyńska 98/68, 30-382 Kraków

tel.: +48 12 264 25 53 | +48 607 140 898

e-mail: biuro@oia.krakow.pl

Nr konta: 36 1020 2892 0000 5702 0016 1745

Biuro w Krakowie czynne do odwołania:

od poniedziałku do piątku od 9.00 do 14.00

Wobec nadal panującej pandemii, w trosce o bezpieczeństwo pracowników biura, w dalszym ciągu prosimy Państwa o załatwianie spraw drogą mailową, pocztową lub telefoniczną. Jeżeli wizyta osobista jest niezbędna, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny w celu umówienia godziny spotkania oraz o zachowanie środków bezpieczeństwa wynikających z rygorów sanitarnych.

Prezes

mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran pełni dyżur:

w poniedziałki i piątki od 10.00 do 13.00

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

dr n. farm. Elżbieta Wajda pełni dyżur:

w środy od 9.00 do 11.00

Radcy prawni

przyjmują w siedzibie OIA w Krakowie (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym):

w poniedziałki, środy i czwartki od 9.00 do 13.00

we wtorki od 11.00 do 13.00

Wysokość składek członkowskich OIA

- członkowie Izby (w tym pracujący emeryci i renciści): 40 zł
- emeryci kończący wykonywanie zawodu z racji przejścia na emeryturę lub renciści posiadający rentę inwalidzką z orzeczoną niezdolnością do wykonywania zawodu farmaceuty są zwolnieni od płacenia składek po złożeniu do OIA wniosku i przedstawieniu numeru decyzji emerytalnej lub rentowej

Składka za dany miesiąc winna być wpłacona do dnia 15 tego miesiąca. Zawinione niepłacenie składki członkowskiej jest poważnym naruszeniem zasad etyki zawodowej (art. 23 Kodeksu etyki aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej). Nieopłacone w terminie składki członkowskie podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 66 ustawy o izbach aptekarskich). Nieopłacanie składek przez okres dłuższy niż 24 miesiące skutkuje skreśleniem z Rejestru Farmaceutów (art. 8f ust. 1 pkt 5 ustawy o izbach aptekarskich).

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

8 marca 1822 roku urodził się Ignacy Łukasiewicz – jeden z najznakomitszych farmaceutów. W związku z 200. rocznicą jego urodzin Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza. Mieliśmy plany na radosne celebrowanie tej rocznicy.



Po blisko dwuletniej pandemii życie pomału wracało do normalności, choć ciągle notowane były i są przypadki zakażeń, zachorowań i śmierci. Nas, farmaceutów, podobnie jak innych pracowników ochrony zdrowia, optymizmem napawał fakt, że udało się osłabić epidemię. Ogromna praca, jaką musieliśmy włożyć w walkę z wirusem, a także zdobycie nowych umiejętności były powodem do dumy.

Przy wszystkich minusach pandemii nie sposób nie zauważyć takich pozytywnych zmian, jak: uzyskanie przez farmaceutów prawa do wystawiania recept *pro auctore* i *pro familiae*, rozszerzenie możliwości wystawiania recept farmaceutycznych, praktycznie wyeliminowanie recept papierowych na korzyść e-recept (wprawdzie e-recepty obowiązywały od 8 stycznia 2020 roku, ale prawo nie przewidywało sankcji za wypisywanie recept papierowych, co skutkowało dużą niechęcią środowiska lekarskiego do wystawiania recept elektronicznych). Ponad 9 tysięcy farmaceutów ukończyło kursy uprawniające do badań kwalifikacyjnych i wykonywania szczepień przeciw COVID-19. Uprawnienie to rozszerzono następnie na szczepienia przeciw grypie. Nietrudno docenić rozwinięcie się systemów porozumiewania się na odległość, w tym prowadzenia edukacji online.

Dzięki masowym szczepieniom zachorowalność na COVID-19 zmalała na tyle, że planowano w niedługim czasie znieść obostrzenia wprowadzone w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się epidemii. My też optymistycznie planowaliśmy skupienie się na wdrożeniu zasad opieki farmaceutycznej, która byłaby kolejnym elementem wykonywania zawodu.

Niestety wydarzenia, do jakich doszło 24 lutego 2022 roku – atak wojsk rosyjskich na sąsiadującą z nami Ukrainę i rozpoczęcie regularnej wojny, w której atakowane są nie obiekty wojskowe, lecz cywilne: szpitale, szkoły, centra handlowe, placówki kulturalne – zmieniły diametralnie naszą sytuację. Piszę naszą – jako Polski, ale mam też na myśli naszą grupę zawodową. Towarzysząca wojnie

wielka emigracja obywateli Ukrainy to kolejne wyzwanie. Wielu farmaceutów udzieliło schronienia uciekinierom, zaangażowało się w zbiórkę darów lub wsparło finansowo te instytucje, które niosą pomoc ogarniętej wojną Ukrainie. Codziennie przybywa do nas setki uchodźców, często tylko z bagażem podręcznym. Wielu z nich mimo choroby nie zabrało leków. Przed nami walka o ich zdrowie.

Naczelna Izba Aptekarska uruchomiła stronę <https://farmaceutidlaukrainy.pl>, na której publikowane są ważne informacje dla farmaceutów i osób potrzebujących pomocy oraz chcących jej udzielić. Również na stronie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie utworzyliśmy specjalną zakładkę, w której będziemy umieszczać materiały dla Was pomocne.

Pozostaje mieć nadzieję, że waleczność armii ukraińskiej i solidarnie nałożone na Rosję sankcje gospodarcze doprowadzą do zakończenia wojny. Nie rozwiąże to natychmiast problemu emigracji ludności ukraińskiej. Ukraińcy zostaną w Polsce przez jakiś czas i wszyscy musimy zabiegać o to, aby znaleźli warunki do godnego życia.

Koleżanki i Koledzy, niedługo będziemy obchodzić Święta Wielkanocne. Życzę, abyście mogli spędzić je zdrowo i radośnie wśród rodziny, bliskich i znajomych. Niech będzie to dla Was czas odpoczynku, refleksji i spokoju.

Prezes ORA w Krakowie
mgr farm. Elżbieta Rżqsa-Duran



Rok 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił bieżący rok Rokiem Ignacego Łukasiewicza (1822–1882). Jak głosi uchwała, Łukasiewicz należy do „zaszczytnego grona Polaków, których działalność odcisnęła wielki i pozytywny wpływ na rozwój naszej Ojczyzny, jak również całego świata”¹. Okazją do obchodów są przypadające w tym roku 200. rocznica urodzin Łukasiewicza (8 marca) oraz 140. rocznica śmierci (1 stycznia).

Warto przypomnieć, że niemal 20 lat temu, w 2003 roku, miały miejsce uroczystości związane ze 150. rocznicą zapalenia lampy naftowej jego konstrukcji. Lampa ta po raz pierwszy została oficjalnie użyta 31 lipca 1853 roku w Szpitalu Powszechnym we Lwowie.



Krzysztof Kmiec, *Exlibris Aptekarzy Polskich*, op. 1645, 2003, linoryt

Źródło: ze zbiorów autorki.

¹ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 października 2021 r. w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza (M.P. z 2021 r. poz. 1050).

Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie bardzo aktywnie włącza się we wszelkie akcje upamiętniające życie i działalność tego wybitnego aptekarza i wynalazcy. Jego sylwetkę wielokrotnie prezentowano na łamach biuletynu „Farmacja Krakowska”. W Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum jest stała wystawa gabinetu aptekarza, w całości poświęcona Ignacemu Łukasiewiczowi – najbardziej zasłużonemu farmaceucie w historii polskiej farmacji, twórcy polskiego i pionierowi światowego przemysłu naftowego. Wielkim propagatorem osiągnięć Łukasiewicza był historyk farmacji i dyrektor Muzeum Farmacji profesor Wojciech Roeske, który w swoich publikacjach udawał, że: „Matką petrochemii i przemysłu naftowego była polska farmacja, a kolebką laboratorium apteczne”.

XXX Jubileuszowe Sympozjum Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego odbędzie się w Krośnie w dniach 26–29 maja 2022 roku pod hasłem: „Ropa naftowa – dobrodziejstwo czy przekleństwo współczesnego świata. W dwusetną rocznicę urodzin Ignacego Łukasiewicza”.

mgr farm. Iwona Dymarczyk

Uprzejmie informuję, że zmodyfikowano system e-dukacja i udostępniono funkcjonalność pozwalającą na szybkie zliczenie punktów edukacyjnych w zakładce „Moje certyfikaty”. Użytkownik po wprowadzeniu okresu edukacyjnego otrzymuje automatycznie informację o liczbie i rodzaju uzyskanych punktów (do odczytu na dole strony).

Umożliwiono również przeniesienie certyfikatów z zaliczonych okresów edukacyjnych do archiwum poprzez funkcję „Ukryj”. Archiwum certyfikatów pozostaje dostępne.

Prezes ORA w Krakowie
mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran

- 2.11.2021 **Kraków** – ślubowanie farmaceutów odbierających prawo wykonywania zawodu.
- 2.11.2021 **Kraków** – spotkanie Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbiety Rząsy-Duran i Wiceprezesa ORA w Krakowie mgr. farm. Jerzego Jasińskiego z Dziekanem Wydziału Farmaceutycznego UJ CM prof. dr. hab. Jackiem Sapą i Pełnomocnikiem Prorektora CM ds. specjalizacji, szkolenia ustawicznego i integracji kształcenia podyplomowego na Wydziale Farmaceutycznym UJ CM dr hab. Anną Rapacz w sprawie standardów szkoleń podyplomowych.
- 8.11.2021 **Kraków** – spotkanie Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbiety Rząsy-Duran i Wiceprezesa ORA w Krakowie mgr. farm. Jerzego Jasińskiego z Prezesem Farminy Wojciechem Świdorskim w sprawie organizacji Koncertu Noworocznego w 2022 roku i wsparcia wydarzeń naukowych i integracyjnych w okresie listopad-grudzień 2021 roku oraz w całym 2022 roku.
- 9.11.2021 **Kraków** – posiedzenie ORA w Krakowie.
- 9.11.2021 **Kraków** – posiedzenie Prezydium ORA w Krakowie.
- 10.11.2021 Telekonferencja z Prezes PTFarm dr hab. Bożeną Karolewicz oraz Przewodniczącym Konwentu Dziekanów Wydziałów Farmaceutycznych Uczelni Medycznych prof. dr. hab. Wojciechem Mitykiem. Udział wzięła Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran.
- 16.11.2021 Webinar: „Racjonalna suplementacja – nieodzowne ogniwo terapii”. Organizatorzy: OIA w Krakowie i NutroPharma.
- 18.11.2021 Posiedzenie naukowo-szkoleniowe online: „Jak pomóc pacjentowi z kaszlem w aptece?”. Organizatorzy: OIA w Krakowie i Bionorica.
- 19.11.2021 **Kraków** – IX Konkurs Nalewek Własnej Receptury. Organizatorzy: OIA w Krakowie i OIL w Krakowie.
- 22.11.2021 Wystąpienie Wiceprezesa ORA w Krakowie dr. n. farm. Przemysława Szybki w głównym wydaniu Kroniki Krakowskiej poświęcone gotowości aptek do szczepień profilaktycznych przeciwko grypie.
- 24.11.2021 Zdalne posiedzenie Prezydium NRA. Uczestniczyła Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran.
- 29.11.2021 Kwartałne spotkania aptekarzy online: „Jakość w aptece – niezbędne procedury” oraz „Zasady opiniowania kierowników aptek, działów farmacji szpitalnych i hurtowni”.
- 2.12.2021 Zdalne posiedzenie Prezydium ORA w Krakowie.

- 6.12.2021 **Kraków** – spotkania z firmą Logan w sprawie projektu sali konferen-
cyjnej. Udział wzięli Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-
13.12.2021 -Duran i Wiceprezes ORA w Krakowie mgr farm. Jerzy Jasiński.
- 8.12.2021 **Kraków** – spotkanie z przedstawicielami firmy HURTAP w sprawie przy-
szłej współpracy. Uczestniczyli Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta
Rząsa-Duran i Wiceprezes ORA w Krakowie mgr farm. Jerzy Jasiński.
- 9.12.2021 Webinar: „Farmakoterapia infekcji a karmienie piersią. Co może doradzić
farmaceuta mamie karmiącej?”. Organizator: OIA w Krakowie.
- 10.12.2021 **Kraków** – wigilijne spotkanie kierowników aptek szpitalnych. Udział
wzięli Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran i Prze-
wodniczący Komisji ds. Aptek Szpitalnych mgr farm. Paweł Lipner.
- 11.12.2021 **Kraków** – wigilia doradców podatkowych. Uczestniczyła Prezes ORA
w Krakowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran.
- 11.12.2021 **Kraków** – wigilia Duszpasterstwa Krakowskich Farmaceutów.
- 14.12.2021 **Kraków** – spotkanie z przedstawicielem firmy Sanprobi w sprawie przy-
szłej współpracy. Udział wzięła Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta
Rząsa-Duran.
- 15.12.2021 Zdalne posiedzenie NRA.
- 15.12.2021 Zdalne spotkanie z Krajowym Konsultantem ds. Aptek Ogólnodostęp-
nych dr n. farm. Bożeną Grimling w sprawie wyników egzaminów specja-
lizacyjnych. Uczestniczył Wiceprezes ORA w Krakowie mgr farm. Jerzy
Jasiński.
- 20.12.2021 **Kraków** – spotkanie z przedstawicielem firmy Aptekarska Szkoła Za-
rządzania w sprawie współpracy w organizacji wspólnych szkoleń.
Udział wzięli Prezes ORA w Krakowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran
i Wiceprezes ORA w Krakowie mgr farm. Jerzy Jasiński.
- 20.12.2021 **Kraków** – spotkanie z przedstawicielem firmy Qpharma w sprawie współ-
pracy w organizacji wspólnych szkoleń. Uczestniczyli Prezes ORA w Kra-
kowie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran i Wiceprezes ORA w Krakowie
mgr farm. Jerzy Jasiński.
- 21.12.2021 **Kraków** – posiedzenie Prezydium ORA w Krakowie.
- 21.12.2021 **Kraków** – posiedzenie ORA w Krakowie.
- 5.01.2022 Zdalne posiedzenie Prezydium NRA. Udział wzięła Prezes ORA w Krako-
wie mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran.
- 9.01.2022 **Kraków** – Noworoczny Koncert Aptekarzy „Węgierska Rapsodia”.

- 15.01.2022 Wywiad Wiceprezesa ORA w Krakowie dr. n. farm. Przemysława Szybki w głównym wydaniu Kroniki Krakowskiej poświęcony pulsoksymetrom i pomiarom przy ich użyciu.
- 21.01.2022 Zdalne posiedzenie Prezydium ORA w Krakowie.
- 21.01.2022 Wywiady Wiceprezesa ORA w Krakowie mgr. farm. Jerzego Jasińskiego
- 24.01.2022 w Kronice Krakowskiej na temat planowanego wprowadzenia do aptek
- 27.01.2022 testowania antygenowego w kierunku COVID-19.
- 25.01.2022 Webinar: „Insulinooporność w praktyce – suplementacyjne Q&A”. Organizatorzy: NutroPharma i OIA w Krakowie.
- 26.01.2022 Zdalne posiedzenie NRA.
- 27.01.2022 Posiedzenie naukowo-szkoleniowe online na temat: „Skuteczne i bezpieczne leczenie objawowe zakażeń dróg oddechowych w dobie pandemii”. Organizatorzy: Bionorica i OIA w Krakowie.
- 27.01.2022 Wywiad w Radiu Kraków Wiceprezesa ORA w Krakowie mgr. farm. Jerzego Jasińskiego na temat planowanego wprowadzenia do aptek testowania antygenowego w kierunku COVID-19.
- 27.01.2022 Wywiad w Radiu Plus Wiceprezesa ORA w Krakowie mgr. farm. Jerzego Jasińskiego na temat planowanego wprowadzenia do aptek testowania antygenowego w kierunku COVID-19.
- 29.01.2022 **Istebna** – V Puchar Polski Farmaceutów w Narciarstwie Alpejskim.

Koleżanki i Koledzy!

W dniach **27–29 maja 2022 roku** Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie organizuje **VI Mistrzostwa Polski Farmaceutów w Raftingu**. Zawody tradycyjnie odbędą się na torze Krakowskiego Klubu Kajakowego przy ul. Kolnej 2 w Krakowie.

Serdecznie zapraszamy farmaceutów do wzięcia udziału w zawodach lub kibicowania wraz z rodzinami. Planujemy piknik rodzinny z licznymi atrakcjami dla dzieci.

Wiceprezes ORA w Krakowie
mgr farm. Małgorzata Lelito

Noworoczny Koncert Aptekarzy

9 stycznia 2022 roku w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbył się, po rocznej przerwie, Noworoczny Koncert Aptekarzy. Wreszcie mogliśmy się spotkać w przepięknych wnętrzach Teatru i wysłuchać wspaniałego koncertu „Węgierska Rapsodia”.

W świat czardasza, znanych arii i duetów operetkowych oraz porywających utworów instrumentalnych węgierskich kompozytorów przenieśli nas znakomici artyści: Barbara Bódi, Mónika Fischl, Károly Peller i Zsolt Homonnay, należący do czołówki gwiazd węgierskiej operetki, a także Orkiestra Strausowska „Obligato” pod dyрекcją Jerzego Sobeńki. Widzowie byli oczarowani brawurowym wykonaniem utworów i znakomitą choreografią.

Wysłuchaliśmy kompozycji takich węgierskich mistrzów, jak: Imre Kálmán, Ferenc Lehár, Albert Szirmai, Pongrácz Kacsóh czy Jenő Huszka, oraz muzyki Johanna Brahmsa.

Całości dopełniły wizualizacje, ciekawe i pełne humoru opowieści z życia gwiazd, które zaprezentowała autorka i pomysłodawczyni programu – Jolanta Suder.

Oczywiście bez wsparcia sponsorów przygotowanie Noworocznego Koncertu Aptekarzy byłoby niemożliwe. Dlatego serdecznie dziękuję wszystkim firmom, które podjęły się współfinansowania imprezy. Złotym Sponsorem była **Farmina**, a głównymi współorganizatorami zostały **Amara** i **HURTAP SA**. Współorganizatorami były: **Aboca**, **EkaMedica**, **Galfarm**, **Hygieia**, **NEUCA**, **Qpharma**, **Salus International**, **Sanprobi**. Patronatem medialnym objęły wydarzenie czasopisma branżowe „**Farmacja Krakowska**” i „**Aptekarz Polski**”.

Prezes ORA w Krakowie
mgr farm. Elżbieta Rzęsa-Duran

V Puchar Polski Farmaceutów w Narciarstwie Alpejskim

W sobotę 29 stycznia 2022 roku w Istebnej odbył się V Puchar Polski Farmaceutów w Narciarstwie Alpejskim. Zawody zorganizowały Śląska Izba Aptekarska i hurtownia HURTAP. Patronat nad imprezą objęła Naczelna Izba Aptekarska.

Na starcie stanęło około 200 uczestników: farmaceutów, pracowników branży farmaceutycznej, lekarzy, przyjaciół farmacji oraz dzieci. Organizatorzy „postarali się” o fantastyczne warunki pogodowe: dużo śniegu, piękne słońce i dobrze przygotowaną trasę slalomu. Nasza Izba reprezentowana była przez dziewięćosobową grupę. Zwarci i gotowi stanęliśmy do walki. Oto nasze osiągnięcia w kategoriach:

K3 I miejsce – Anna Giżycka

II miejsce – Anna Faron

K4 I miejsce – Małgorzata Lelito

M2 I miejsce – Effiom Uman-Ntuk

II miejsce – Aleksander Dymek

Puchar Rodzin I miejsce – Anna Faron, Marcin Faron i Zofia Faron

Gratulacje dla wszystkich!

Organizatorom należą się podziękowania za kolejną świetnie przygotowaną imprezę integrującą farmaceutów.

Wiceprezes ORA w Krakowie
mgr farm. Małgorzata Lelito

Zarządzanie jakością w aptekach

Wejście w życie ustawy o zawodzie farmaceuty wprowadziło zmiany w innych aktach prawnych, w tym w ustawie Prawo farmaceutyczne. Zgodnie z art. 88 ust. 5 ustawy Prawo farmaceutyczne do obowiązków kierownika należą m.in.:

- 2) zapewnienie prawidłowego wykonywania procedur obowiązujących w aptece; [...]
- 4) nadzór nad pracownikami oraz innym personelem zatrudnionym w aptece, w tym: [...]
 - c) zatwierdzanie struktury organizacyjnej apteki w formie schematu organizacyjnego,
 - d) opiniowanie pisemnych opisów stanowisk określających role i obowiązki personelu, a także zasady ich zastępowania, [...]
 - g) monitorowanie realizacji i dokumentowania szkoleń personelu zatrudnionego w aptece, [...]
- 8) weryfikowanie uprawnień dostawców, odbiorców, zleceniobiorców i zleceniodawców do wykonywanych czynności;
- 9) weryfikowanie, czy nabywane produkty lecznicze pochodzą wyłącznie od podmiotów posiadających zezwolenie na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej;
- 11) weryfikowanie, czy nabywane środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne, w stosunku do których wydano decyzje o objęciu refundacją, pochodzą wyłącznie od podmiotów posiadających zezwolenie na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej;
- 12) zapewnienie w regularnych odstępach czasu, nie rzadziej niż raz na rok, przeprowadzania kontroli wewnętrznych według ustalonego programu i zapewnienie wprowadzania odpowiednich środków naprawczych i zapobiegawczych;
- 13) dokumentowanie przekazywania zadań personelowi apteki.

Wymienione zadania są charakterystyczne dla systemów jakości obowiązujących w ramach Dobrej Praktyki Produkcyjnej i Dobrej Praktyki Dystrybucyjnej.

Apteki ogólnodostępne są ostatnim ogniwem w łańcuchu: producent farmaceutyków – hurtownia farmaceutyczna – apteka, które nie ma wdrożonego systemu jakości. Obecnie brak jest też aktów prawnych dotyczących zarządzania jakością analogicznych do tych, które odnoszą się do zakładów produkcyjnych i hurtowni farmaceutycznych. W przypadku producentów i hurtowni w rozporządzeniach dokładnie opisano cały proces zarządzania jakością.

Zasady działania aptek regulowane są kilkudziesięcioma rozporządzeniami ministra zdrowia oraz zapisami ustaw. Obecnie nie ma rozporządzenia, które by obligowało aptekę do posiadania procedur czy struktury organizacyjnej apteki w formie schematu organizacyjnego, co daje nam zarówno dowolność w opracowywaniu takich procedur, jak i czas, by się do tego procesu przygotować. Nie ma ponadto aktu prawnego regulującego zasady Dobrej Praktyki Aptecznej, która dotyczy świadczenia usług farmaceutycznych. Ponieważ jednak opieka farmaceutyczna jest zdefiniowana jako dokumentowany proces, musimy się liczyć z tym, że docelowo trzeba będzie opracować procedury świadczenia usług farmaceutycznych. Biorąc pod uwagę przytoczone wcześniej zapisy, należy uznać, że ustawodawca będzie dążył do prawnego usankcjonowania wdrożenia systemu jakości w aptekach.

Obecnie wymóg posiadania pisemnej procedury dotyczy punktów szczepień w aptekach. Zmiana została wprowadzona w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowych wymogów, jakim powinien odpowiadać lokal apteki. W § 1 rozporządzenia zmieniającego te przepisy zapisano:

1) w § 6 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:

„5. W przypadku przeprowadzania w aptecę ogólnodostępnej szczepienia ochronnego przeciwko COVID-19 może ono zostać przeprowadzone w:

- 1) pomieszczeniu administracyjno-szkoleniowym – pod warunkiem: [...]
- b) wprowadzenia pisemnej procedury określającej sposób dostępu i korzystania z tego pomieszczenia, który gwarantuje pacjentom bezpieczeństwo oraz poszanowanie intymności i godności, a także niezakłócone wykonywanie czynności w innych pomieszczeniach apteki, w szczególności sporządzanie produktów leczniczych oraz przechowywanie produktów leczniczych lub wyrobów medycznych zgodnie z wymaganiami dotyczącymi jakości i bezpieczeństwa [...]”.

System zarządzania jakością jest wprowadzony w większości aptek szpitalnych, co wiąże się z posiadaniem certyfikatu ISO lub akredytacji. W szczególności systemy takie wprowadzono w tych aptekach szpitalnych, w których działają pracownice leku cytostatycznego lub pracownice żywienia.

„System zarządzania jakością jest systemem złożonym z zasad, procedur, metod, narzędzi, opisów stanowisk pracy, ludzi oraz relacji pomiędzy nimi, których zadaniem jest osiągnięcie wyznaczonych celów jakości”¹.

Nie ma jednolitej definicji procedury. W załączniku nr 2 do rozporządzenia w sprawie wymagań Dobrej Praktyki Wytwarzania procedura została określona jako „udokumentowany opis działań, które mają być dokonane, środków ostrożności, które mają być podjęte, oraz pomiarów, które mają być wykonane, pozostających w bezpośrednim lub pośrednim związku z wytwarzaniem produktu leczniczego”.

Według ISO 9000 : 2000 procedura to „ustalony sposób przeprowadzenia działania lub procesu. [...] jest opisem ustalonego przebiegu procesu, wskazuje osoby za niego odpowiedzialne (właściciela i wykonawców), określa ich uprawnienia i zakres odpowiedzialności”².

Jakie elementy powinna zawierać procedura? Mają to być: nazwa podmiotu (ewentualnie logo); numer procedury, numer wersji, data obowiązywania (wdrożenia); tytuł procedury; informacja o tym, kto opracował, kto sprawdził, kto zatwierdził; spis treści, zwłaszcza gdy procedura jest długa; wytyczne (podstawa prawna); cel i zakres; obowiązujące akty prawne; odpowiedzialność; definicje; procedura (opis postępowania „krok po kroku” sformułowany językiem prostym, zrozumiałym i jednoznacznym); referencje i załączniki; dokumenty związane.

Procedury muszą być aktualne, opatrzone podpisami osób, które je opracowały, sprawdziły i zaakceptowały.

Jeżeli wprowadzane są zmiany, to procedurze nadaje się numer kolejnej wersji. Wersje nieaktualne należy oznakować i archiwizować. Jeżeli stosuje się zasadę, że procedury są dostępne w wersji drukowanej, to w przypadku każdej zmiany kierownik apteki lub osoba upoważniona wycofuje wszystkie nieaktualne egzemplarze i na ich miejsce wprowadza nowe.

Wdrożenie procedury polega na jej: opracowaniu; sprawdzeniu; zaakceptowaniu, a także na zaznajomieniu z nią (przeszkoleniu) oraz z zakresem i czasem jej obowiązywania osób, których dotyczy. Fakt zaznajomienia z procedurą (czyli potwierdzenia, że wszyscy, których procedura dotyczy, zapoznali się z nią i ją zrozumieli) musi być udokumentowany.

Jako samorząd wspieramy apteki na etapie przygotowania procedur.

¹ S. Wawak, *System zarządzania jakością*, b.d., https://mfiles.pl/pl/index.php/System_zarz%C4%85dzania_jako%C5%9Bci%C4%85, dostęp: 28.02.2022.

² *Procedury ISO 9001 : 2008*, b.d., <https://www.dokumentacja-iso.pl/procedury-iso-9001.php>, dostęp: 28.02.2022.

Do chwili obecnej Naczelna Izba Aptekarska udostępniła 10 procedur (są one w wersji edytowalnej, więc można je dowolnie modyfikować w zależności od potrzeb i realiów apteki):

1. Postępowanie z produktami uszkodzonymi i przeterminowanymi. Utylizacja produktów.
 2. Skuteczne wstrzymywanie i wycofywanie z obrotu produktów leczniczych i wyrobów medycznych.
 3. Przyjmowanie produktów.
 4. Kwalifikacja dostawców produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego objętych refundacją.
 5. Szkolenia pracowników.
 6. Kontrola zmian.
 7. Przeprowadzanie kontroli wewnętrznych. Wprowadzanie odpowiednich środków naprawczych i zapobiegawczych.
 8. Utrzymanie właściwego stanu technicznego pomieszczeń i urządzeń. Nadzór nad aparaturą pomiarową.
 9. Powierzanie zastępstwa kierownika apteki. Przekazywanie zadań personelowi apteki.
 10. Przekazywanie informacji o działaniach niepożądanych produktów leczniczych, incydentach medycznych i niepożądanych odczynach poszczepiennych.
- Procedury przesyłane są na prośbę zainteresowanych farmaceutów skierowaną na adres biuro@oia.krakow.pl.

Obowiązujące akty prawne:

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2015 r. w sprawie wymagań Dobrej Praktyki Dystrybucyjnej (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 509 ze zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 714).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie wymagań Dobrej Praktyki Wytwarzania (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 728 ze zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 1868).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4 czerwca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych wymogów, jakim powinien odpowiadać lokal apteki (Dz.U. z 2021 r. poz. 1035).

Ustawa z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1977, 2120).

Ustawa z dnia 10 grudnia 2020 r. o zawodzie farmaceuty (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 184).

Opracowała
mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran

Dr n. farm. Krystian Ludwik Sodzawiczny (1949–2022)

Przed kilku dniami, 31 stycznia 2022 roku, z żalem pożegnaliśmy naszego Przyjaciela, Kolegę, Znajomego – dr. n. farm. Krystiana Ludwika Sodzawicznego, farmaceutę, fitochemika, specjalistę z zakresu fitoterapii, apiterapii i kosmetologii.

Krystian urodził się 25 listopada 1949 roku w Ornontowicach na Śląsku. Szkołę średnią ukończył w Knurowie. Od 1967 roku związał się z Krakowem, gdzie do 1972 roku studiował na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej. W czasie studiów wykazał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, aktywnie uczestnicząc w życiu studenckim, początkowo w Radzie Wydziałowej, a później w Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich. W 1969 roku z grupą przyjaciół zorganizował I Złaz Farmacji, przekształcony następnie w Rajd Farmacji.

W latach 1972–1987 był nauczycielem akademickim, adiunktem w Katedrze Botaniki Farmaceutycznej Wydziału Farmacji AM w Krakowie. Pracę doktorską *Wstępne badania fitochemiczne i biologiczne grzyba Russula emetica Fr.* obronił 14 maja 1981 roku. Jest autorem wielu publikacji naukowych z dziedziny fitochemii i apiterapii. Wyjaśnił strukturę polisacharydu tylopilan (wyizolowanego z grzyba *Tylophilus felleus*) i nadał mu nazwę, za co został nagrodzony dwukrotnie nagrodą II stopnia przez ministra zdrowia (otrzymywanie i opracowanie struktury polisacharydów uzyskiwanych z grzybów wielkoowocnikowych). Był podróżnikiem, uczestniczył w kilku wyprawach naukowo-turystycznych, m.in. do Indii.

W latach 1987–1991 pracował w spółdzielni Cominex w Krakowie jako przewodniczący jej rady nadzorczej oraz kierownik zakładu produkcji chemiczno-kosmetycznej. W kolejnych latach był dyrektorem i prezesem zarządu firmy Farmed w Krakowie, a następnie pełnił funkcję członka zarządu i wiceprezesa firmy Finex w Skawinie. Był założycielem i kierownikiem hurtowni farmaceutycznej Mercator Med. w Krakowie. Równolegle prowadził wykłady w medycznym studium zawodowym.

Przez 24 lata pracował w firmie Apipol Farma w Myślenicach na stanowiskach dyrektora produkcji oraz dyrektora zarządzającego, odpowiedzialnego za wytwarzanie leków, suplementów diety i kosmetyków. W latach 1996–2013 był równolegle wykładowcą w Katedrze Botaniki Farmaceutycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum, a w okresie 2005–2017 pracował w Małopolskiej Wyższej Szkole im. J. Dietla w Krakowie – jako docent w Katedrze Kosmetyki Profilaktycznej i Leczniczej. Był także ekspertem w zakresie opracowywania dokumentacji i raportów bezpieczeństwa dla produktów kosmetycznych.

Był przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Farmaceuci bez Granic w Polsce, członkiem Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Z pracą zawodową rozstał się 21 października 2018 roku.

Przejście na emeryturę nie zakończyło jego aktywności społecznej i charytatywnej, która rozpoczęła się pod koniec lat 70. XX wieku i związana była z Pharmacie Humanitaire Internationale – PHI (Międzynarodowa Apteka Humanitarna). Do ostatnich dni aktywnie współpracował z francuskimi farmaceutami, organizując początkowo dostawy leków, a w ostatnich latach sprzętu medycznego, zarówno używanego, jak i nowego (łóżka specjalistyczne, kule, chodziki, wózki, a nawet środki higieniczne). Będąc już emerytem, poświęcił się zaopatrywaniu w sprzęt medyczny placówek w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania. Przywożony z Francji sprzęt trafiał do szpitali w Myślenicach i Szczyrzycu, domów pomocy społecznej w Pcimiu, Fundacji „Okno nadziei” (hospicjum domowe).

Krystian ponad 40 lat bezinteresownie działał na rzecz drugiego człowieka. Niedawno w wywiadzie dla „Gazety Myślenickiej” powiedział: „Wie pan, ja to po prostu robię i w pewnym momencie przyznałem, że muszę to robić!”.

W ostatnich miesiącach, pomimo kłopotów ze zdrowiem, uczestniczył aktywnie w Kongresie PHI w Cesson koło Rennes w Bretanii.

Jak w e-mailu do przyjaciół napisał prof. dr hab. Janusz Skalski, „Krystian po Krzysiu Kmieciu przejął funkcję strażnika naszych wspomnień”. Dbał o to, by nie zaginęła nasza wieloletnia tradycja koleżeńskich spotkań. Udało mu się to perfekcyjnie, był przecież niezrównanym, pełnym energii i pomysłów organizatorem spotkań i wielu akcji (np. upamiętnienia Krzysztofa Kmiecia portretem w Muzeum Farmacji UJ CM).

Dla wszystkich, którzy go znali, był świetnym kompanem, niezrównanym, serdecznym przyjacielem, człowiekiem nietuzinkowym, niezwykle otwartym, obdarzonym poczuciem humoru.

Żegnaj, Krystku.

dr n. farm. Marian Strzałka

Vine spa na świecie

cz. 3

Austria

Loisium Wine & Spa Resort¹ położone jest w regionie Kamptal w południowej Austrii w pobliżu miasta Langenlois, zaledwie 90 km od Wiednia. Zostało zaprojektowane przez Stevena Holla (ur. 1947), uznanego przez czasopismo „Time” w 2001 roku za najlepszego amerykańskiego architekta, z uzasadnieniem, że jego „budynki zadowolają zarówno ducha, jak i oko”. Pozytywny wpływ architektury na spokój ducha oraz cisza winnic są ogólnym wymogiem ośrodków vine spa. Założenie składa się z dwóch sześciennych budynków ustawionych naprzeciw siebie, otoczonych rzędami winorośli, wśród których rozmieszczone są leżaki. Wnętrza, zaprojektowane również przez Holla, są bardzo obszerne, mieszczą 82 apartamenty w minimalistycznym i geometrycznym stylu.

Tutejsze gleby lessowe oraz klimat łagodzony obecnością rzeki Kamptal sprzyjają uprawie wina. W zabiegach winoterapii – mokrych i suchych – wykorzystuje się odmiany veltliner oraz riesling lokalnych producentów.

Zabieg o nazwie Geniuss Salt Glow obejmuje peeling solny i odżywczy, nawilżający masaż. Na twarz polecane są zabiegi rozjaśniające. Specjalny masaż twarzy przy użyciu wysokiej jakości produktów ma na celu usunięcie przebarwień skóry. Redukuje też obrzęki i cienie pod oczami. Chłodząca i rewitalizująca maska działa relaksująco na wrażliwe partie twarzy wokół oczu. Po zabiegach sommelier może doradzić lampkę wina Geniuss firmy Weingut Steininger. Pięciogwiazdkowy hotel posiada bogatą piwnicę win. Goście mogą poznać tajniki produkcji wina, a restauracja proponuje interesujące menu.

Aveda Wine Spa prowadzi sprzedaż swoich produktów do winoterapii. Wykorzystuje tysiąc metrów kwadratowych powierzchni, na której mieszczą się: centrum fitness, ogrzewany zewnętrzny basen, sauny, kabiny na podczerwień oraz łaźnia parowa z solanką amietystową.

Przypomnijmy, że amietyst jest kamieniem związanym z winem od starożytności. Nazwa jego pochodzi z języka greckiego i oznacza ‘trzeźwy’ [ἀ- (a-) – ‘nie’; μέθυστος (méthystos) – ‘pijany’]. Mit tłumaczący powstanie amietystu pochodzi dopiero z epoki renesansu. Francuski poeta Rémy Belleau (1528–1577)

¹ Loisium Wine & Spa Resort, <https://www.loisium.com/en>, dostęp: 7.03.2022.

stworzył tę historię w 1576 roku jako część wiersza o kamieniach szlacheńskich. Opowiada ona o jednej z najpiękniejszych nimf leśnych, Amethis, którą prześladował zakochany w niej Bachus. Nimfa, stroniąc od lubieżnego i pijackiego boga, modliła się o zachowanie czystości. Diana zamieniła ją w przeźroczysty kryształ. Wylewając na niego wino, Bachus nadał mu purpurowy kolor. Antyczni Grecy uważali, że nie można się upić, pijąc z ametystowego naczynia, trzymając ametyst w ustach lub nawet tylko nosząc ametystowy sygnet. Ametyst jest kamieniem urodzonych w lutym i przez związek z walentynkami (sygnet z ametystem nosił podobno św. Walenty) – kamieniem upojonych zakochaniem. Pierścienie dygnitarzy kościelnych, w tym papieskie, były zdobione dużymi ametystami nie ze względu na antyczne wierzenia, ale z uwagi na skojarzenie z kolorem purpury. Dodatkowo nie były bardzo drogie i zakładane na rękawicę, informowały o godności noszącego je w podróży. Niestety sygnet rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiera szafir, a nie ametyst. Zupełnie niedawno, 2 listopada 2021 roku, w miejscowości Jawne w Izraelu znaleziono złoty pierścień z ametystem w największej winiarni czasów bizantyńskich. Nie jest na razie znane dokładne datowanie, prawdopodobnie pochodzi z V–VII wieku. Mógł być noszony przez mężczyznę lub kobietę. Nie można nie wspomnieć o czakroterapii w spa i że najwyższa czakra – czakra korony – przyjmuje właśnie kolor ametystowy. Na myśl przychodzą słynne korony królewskie i brytyjskie berło królewskie.

Jeśli o Austrii, to musi być i o Węgrzech oraz o Elżbiecie Bawarskiej, zwanej Sisi – cesarzowej austriackiej i węgierskiej królowej. Choć zapisała:

Nie dla mnie uroki miłości, wino to też kłopoty,
Pierwsze wywołują mdłości, a drugie – wymioty!

używała wina, np. różanego, do jednego ze swoich ulubionych przepisów – na sorbet fiołkowy (wino mrożone razem z syropem fiołkowym i sokiem pomarańczowym).

Węgry

Crocus Gere Wine Hotel – Wine Spa & Resort² mieści się w centrum miejscowości Villány, praktycznie nad długą, 500-metrową piwnicą do leżakowania win. Sama winiarnia Gere Attila znajduje na skraju Villány, w kierunku wzgórz

² Crocus Gere Wine Hotel – Wine Spa & Resort, <https://crocus-hotel.gere.hu/en>, dostęp: 7.03.2022.

Szársomlyó, i jest prowadzona od siedmiu już pokoleń. Goście mogą oczywiście w określonych godzinach rozejrzeć się po winnicy. W Crocus możemy spróbować nie tylko wyjątkowego vine spa czy wybornej kolacji w restauracji Mandula, lecz także specjałów domu: produktów i olejów ze zmielonych skórki i pestek winogron. Okolicę można zwiedzać na wypożyczonym w recepcji rowerze.

Vine spa wykorzystuje kosmetyki Bruno Vassari Kianty Face Treatment i proponuje m.in. zabiegi: Velvet Sunshine, peeling na twarz z pestkami winogron z masażem, kąpiel Romantic Aroma Bath w czerwonym winie oraz rytuał Grape and Rose Petal, czyli zabiegi z zastosowaniem połączenia olejku z pestek winogron, świeżych winogron i aromatu róży zakończone delikatnym masażem pleców.

Bock Hotel Ermitage³, również w Villány, proponuje saunę, basen, łaźnię parową, hydromasaż, fontannę lodową (zwłaszcza po gorących zabiegach). Weekendowy Champagne Relax Package dla dwojga obejmuje masaż z olejem z pestek winogron, aromatyczne kąpiele w pianie, degustację wina i nieograniczony dostęp do strefy wellness.

Andrássy Rezidencia Wine & Spa Tokaj-Hegyalja⁴ znajduje się w miejscowości Tarcál, odległej o 10 km od miasta Tokaj. Budynki rezydencji rodziny Andrássy powstały w XV wieku i stale są używane. Centrum odnowy biologicznej i spa istnieje od 2008 roku. Posiada basen, jacuzzi, saunę, solarium oraz grołę solną. Oferta kilkunastu zabiegów i rytuałów winoterapeutycznych, w tym spa, nosi nazwę VinoSense. W zabiegach na twarz i ciało, do różnego typu masaży – od klasycznych po japoński i masaż kamieniami – oraz do kąpieli wykorzystuje się zarówno świeże winogrona, jak i kosmetyki serii Biola Naturissimo⁵. Użytkany efekt pozwalają przedłużyć dostępne do nabycia maska do twarzy oraz krem nawilżający do twarzy z ekstraktem winogron aszú. W zabiegach stosuje się kwas hialuronowy, witaminę C, ekstrakt róży, olejek arganowy, olej z pestek winogron, kolagen, olejek cynamonowy, lawendowy.

Hotel Zenit Balaton⁶ oraz Batthyány Wellness Castle⁷ proponują proste zabiegi winoterapii w postaci kąpieli i masażu z kieliszkiem wina po zabiegu. Dostępne są dodatkowo basen, sauna i grota solna.

Wiele posiadłości węgierskich zakłada hotele winiarskie. Winiarnia Laposa w Badacsony, posiadłość Kreinbacher w Somlővásárhely, winnica Konyári

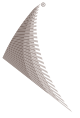
³ Bock Hotel Ermitage, <https://hotel.bock.hu/wellness>, dostęp: 7.03.2022.

⁴ Andrássy Rezidencia Wine & Spa Tokaj-Hegyalja, <https://andrassykuria.hu/wellness>, dostęp: 7.03.2022.

⁵ Biola Naturissimo, <https://biola.hu/naturissimo-marka>, dostęp: 7.03.2022.

⁶ Hotel Zenit Balaton, <https://hotelzenit.hu/galeria/wellness-vilag>, dostęp: 7.03.2022.

⁷ Batthyány Wellness Castle, <https://wellnesskastely.hu/vino.html>, dostęp: 7.03.2022.



Sprawdzone połączenie dla Twoich kości

SANPROBI® Osteo Zawiera kompozycję 3 bakterii probiotycznych z rodzaju *Lactobacillus*, które wspierają mikrobiotę. Produkt uzupełniony jest w witaminę D3, która pomaga m.in. w utrzymaniu zdrowych kości i zębów, a także w prawidłowym wchłanianiu i wykorzystaniu wapnia i fosforu oraz utrzymaniu prawidłowego poziomu wapnia we krwi.

Szczepy bakterii probiotycznych:

Jedna kapsułka zawiera 1×10^{10} CFU* żywych szczepów bakterii:

- *Lactobacillus paracasei* 8700:2
- *Lactobacillus plantarum* Heal 9
- *Lactobacillus plantarum* Heal 19

*CFU – jednostka tworząca kolonię

ZAWIERA
WITAMINĘ D3



Produkt bezpieczny dla dzieci od 3 roku życia



Produkt bez glutenu



NATURALNY WYBÓR W POCZĄTKACH PRZEZIĘBIENIA I INFEKCIJ



Zawiera składniki o działaniu:

-  **przeciwzapalnym¹**
-  **przeciwgorączkowym¹¹**
-  **powlekającym¹¹¹**



Czarna Bez

Wierzba

Lipa

Podbiał

PYROSAL, SYROP. SKŁAD JAKOŚCIOWY I ILOŚCIOWY: 100 g syropu zawiera 10 g wyciągu płynnego złożonego (1:1) z: liścia podbiału, kwiatu bzu czarnego, kwiatu lipy, kory wierzby (25/30/30/15). Ekstrahent: etanol 60% (V/V). Syrop zawiera do 1% (m/m) etanolu. Substancja pomocnicza o znanym działaniu: sacharoza — 60 g w 100 g syropu. **WSKAZANIA DO STOSOWANIA:** produkt leczniczy Pyrosal syrop stosuje się tradycyjnie jako środek pomocniczy w stanach podgorączkowych w przebiegu stanów zapalnych, głównie górnych dróg oddechowych. Produkt jest przeznaczony do tradycyjnego stosowania w wymienionych wskazaniach i jego skuteczność opiera się wyłącznie na długim okresie stosowania i doświadczeniu. **DAWKOWANIE I SPOSÓB PODAWANIA:** dzieci w wieku od 3 do 4 lat: 5 ml syropu 4 razy na dobę. Dzieci w wieku od 4 do 12 lat - 15 ml syropu 3 razy na dobę. Młodzie w wieku powyżej 12 lat oraz dorośli - 30 ml syropu 3 razy na dobę. Lek stosować doustnie. Syrop można rozcieńczyć w niewielkiej ilości przegotowanej wody. Jeśli po upływie 3 dni nie nastąpiła poprawa lub pacjent czuje się gorzej, należy skontaktować się z lekarzem. **PRZECIWSKAZANIA:** nadwrażliwość na substancję czynną lub na którąkolwiek substancję pomocniczą. **SPECJALNE OSTRZEŻENIA I ŚRODKI OSTROŻNOŚCI DOTYCZĄCE STOSOWANIA:** pacjenci z rzadkimi dziedzicznymi zaburzeniami związanymi z nietolerancją fruktozy, zespołem złego wchłaniania glukozy-galaktozy lub niedoborem sacharazy-izomaltazy, nie powinni przyjmować produktu leczniczego. 1 łyżka stołowa (15 ml) syropu zawiera ok. 12,7 g sacharozy. Produkt leczniczy zawiera w 5 ml poniżej 65 mg etanolu. Jeśli pomimo stosowania leku pojawi się duszność, gorączka lub ropna płwocina należy skontaktować się z lekarzem lub farmaceutą. **DZIAŁANIA NIEPOŻĄDANE:** zaburzenia układu immunologicznego: reakcje alergiczne - częstotliwość nieznana (nie może być określona na podstawie dostępnych danych wg MedDRA). Zaburzenia żołądkowo-jelitowe: nudności (u osób źle tolerujących wysokie dawki sacharozy) - częstotliwość nieznana (nie może być określona na podstawie dostępnych danych wg MedDRA). **PODMIOT ODPOWIEDZIALNY:** Wrocławskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” SA, ul. św. Mikołaja 65/68, 50-951 Wrocław. **NUMER POZWOLENIA MZ NA DOPUSZCZENIE DO OBROTU:** R/0482. **KATEGORIA DOSTĘPNOŚCI:** OTC.

¹ Salicis cortex. ESCOP Monographs 2003 s. 445-451.

¹¹ E. Lamer-Zarawska, B. Kowal-Gierczak, J. Niedworok, Kwiat bzu czarnego, Kwiat lipy. Fitoterapia i Leśnictwo, Warszawa 2007, s. 277-278.

¹¹¹ H. Strzelecka, J. Kowalski, Podbiał pospolity. Encyklopedia Zielarstwa i Ziolołecznictwa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 438-439.

ZARABIAJ WIĘCEJ!

A jak AUTONOMIA
A jak AUTORSKI PROGRAM
A jak **APTENEO**



MAGAZYNUJ

pieniądze, a nie towar!

Postaw na mniejsze zakupy i wyższe rabaty dla Twojej apteki



ZARABIAJ

więcej, pracuj mniej!

Przyciągnij pacjentów dobrymi cenami nie martwiąc się o marżę



HURTEM

zdobywaj pacjentów!

Nie jesteśmy związani z żadną hurtownią. Sam wybierasz gdzie chcesz robić zamówienia i masz dostęp do wszystkich wiodących magazynów

APTENEO. Niezależność, która łączy

Pracuj tak, jak lubisz – w swojej aptece, a my zajmiemy się resztą!
Zadzwoń do mnie i dowiedz się więcej

Michał Hamerski tel. 507 942 242

#BqdzApteneo

DOŁĄCZ DO NAS, ZACHOWAJ NIEZALEŻNOŚĆ!

trilac[®]

ZAWSZE PRZY ANTYBIOTYKU



Trilac[®] – produkt leczniczy
o **optymalnym składzie probiotycznym**

do stosowania u dzieci oraz u osób dorosłych,
w celu **zmniejszenia ryzyka wystąpienia**
zaburzeń funkcjonowania układu
pokarmowego, jego **regeneracji**
oraz **przywrócenia**
homeostazy mikrobiomu.



TRILAC • Kapsułki twarde, 20 sztuk • **Produkt leczniczy** • **Substancja czynna**: 1 kapsułka zawiera $1,6 \times 10^9$ CFU bakterii kwasu mlekowego *Lactobacillus acidophilus* (La-5) 37,5%, *Lactobacillus delbrueckii subsp. bulgaricus* (Lb-Y27) 25%, *Bifidobacterium lactis* (Bb-12) 37,5% • **Dawkowanie**: 1-2 kapsułki doustnie 3 razy na dobę przez 2 tygodnie do miesiąca, potem dawkowanie może być zmniejszone do 2 kapsulek na dobę, najlepiej spożywać z dużą ilością płynu podczas posiłku lub godzinę przed posiłkiem • **Wskazania**: poantybiotykowe zapalenie jelit ze szczególnym uwzględnieniem leczenia wspomagającego rzekomobłoniastego zapalenia okrężnicy, głównie przy nawracającym rzekomobłoniastym zapaleniu okrężnicy, zapobieganie bieguncie podróży, leczenie wspomagające po antybiotykoterapii • **Przeciwwskazania**: nie należy stosować leku TRILAC, jeśli: występuje nadwrażliwość (uczulenie) na substancje czynne lub na którąkolwiek substancję pomocniczą, występuje nadwrażliwość (uczulenie) na białko mleka krowiego • **Ostrzeżenia i środki ostrożności**: nie stwierdzono • **Działania niepożądane**: nie stwierdzono • **Podmiot odpowiedzialny**: Krotex Pharm Sp. z o.o. Sp.k., ul. Dostępna 56, 01-490 Warszawa • **Numer pozwolenia na dopuszczenie do obrotu**: R/7019, wydane przez Prezesa UPRŁ, WM i PB.



Zakład Farmaceutyczny AMARA sp. z o.o.
ul. Stacyjna 5, 30-851 Kraków
tel.: +48 12 293 35 20
amara@amara.pl

AMARA[®]

w Balatonlelle, Kristinus Vinotel oprócz swojego wina oferują: ciszę, spacery lub rowerowe ścieżki z pejzażem niekończących się winnic, możliwość poznania produkcji wina i znakomitą kuchnię z właściwym, umiarkowanym spożyciem wina w dobrym nastroju i towarzystwie. Zamek hrabiego Degenfelda dodatkowo proponuje ścieżkę edukacyjną. Nie bez znaczenia jest również organizacja przyjęć i ceremonii ślubnych o ewidentnie dionizyjskim charakterze. O niektórych z tych miejsc można się dowiedzieć w Sali Wystawy Winiarskiej i Gastronomicznej muzeum Festetics Helikon Taverna w Vonyarcvashegy, która przeznaczona jest także do ekspozycji edukacyjnej na winoterapię⁸.

Anglia

The Vineyard Hotel w Berkshire⁹ w miejscowości Stockcross oferuje indywidualizowane zabiegi spa we własnym centrum odnowy biologicznej nagrodzonym oznaczeniem Five Bubble Spa¹⁰. Ten pięciogwiazdkowy hotel stworzył kalifornijski właściciel Peter Michael, dla którego najważniejszą kwestią była piwnica mieszcząca 30 tysięcy butelek wina. Spa jest otwarte tylko dla gości hotelu. W jego bogatej ofercie znajduje się wybór autorskich zabiegów. Wiele z nich wykorzystuje ekskluzywne kosmetyki Vineyard Red Grape (zwłaszcza zabieg do ciała z czerwonych winogron i przeciwstarzeniowa maska do twarzy z winogron chardonnay).

W samym Londynie, w dzielnicy Fulham, oszklone drzwi prowadzą prosto z ulicy do zielonej aksamitno-satynowej recepcji Ella Di Rocco Wellness Medi Spa¹¹. Oferuje się tam Red Wine Bath Therapy – zabieg winoterapii na bazie czerwonego wina pochodzącego z Umbrii. Wykorzystywane są głównie odmiany sangiovese i merlot. Relaksujący i detoksykacyjny zabieg o nazwie Merlot Body Scrub poprzedza kąpiel w przepięknej kwadratowej wannie wypełnionej czerwonym winem, ciepłą wodą i płatkami róż. Wszystko to zapewnia wielosensoryczne doświadczenie, pozostawiające na skórze wibrujące wrażenie odświeżenia i odmłodzenia. Skóra jest oczyszczona, mięśnie są rozluźnione, a toksyny usunięte. Po zabiegu podaje się kieliszek wina ze słonecznych Włoch. Ośrodek dostał nagrodę Leisure Interiors 2018–2019 London.

Piśmiennictwo u autorki.

mgr farm. Agata Ogórka-Tabiś

⁸ Winoterapia, <http://www.helikontaverna.hu/programok/vinoterapia>, dostęp: 7.03.2022.

⁹ Vineyard Hotel, <https://www.the-vineyard.co.uk>, dostęp: 7.03.2022.

¹⁰ The Good Spa Guide, <https://goodspaguide.co.uk>, dostęp: 7.03.2022.

¹¹ <https://www.matteobianchi.co.uk>, dostęp: 7.03.2022.

Dlaczego probiotyków nie powinno się przyjmować jednocześnie z antybiotykami?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy najpierw wskazać, jak działają antybiotyki. Antybiotyk to substancja, która powoduje zahamowanie rozwoju lub unicestwienie organizmu podatnego na tenże antybiotyk. Antybiotyki podaje się w sytuacji wystąpienia zakażenia bakteryjnego lub – w wyjątkowych sytuacjach – profilaktycznie, gdy pojawia się ryzyko infekcji bakteryjnej, np. przed zabiegami chirurgicznymi.

W związku z zadaniem w tytule pytaniem najważniejsze jest właśnie **bakteriobójcze i bakteriostatyczne** działanie antybiotyków.

Dzięki bakteriobójczym właściwościom antybiotyki chronią nas przed rozwojem groźnych drobnoustrojów. Czy jednak są dla nas całkowicie bezpieczne? Niestety nie. Działanie bakteriobójcze antybiotyku odnosi się również do bakterii, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Większość bakterii zasiedlających nasze jelita to organizmy sprzyjające naszemu zdrowiu i przyczyniające się m.in. do prawidłowego procesu trawienia czy syntezy witamin z pożywienia. Przyjmując antybiotyki, możemy wywołać zmiany w składzie naturalnej flory, a nawet doprowadzić do dysbiozy, czyli zaburzenia mikrobioty jelitowej.

Na szczęście jeśli podczas antybiotykoterapii będziemy zgodnie z zaleceniami lekarzy przyjmować również probiotyk, mikroflora bakteryjna naszych jelit ma szansę przetrwać i zachować równowagę funkcjonowania naszego organizmu.

Probiotyk jest niezbędny – to już wiemy. Ale dlaczego nie możemy przyjmować go razem z antybiotykiem? W lekach i suplementach diety zwanych probiotykami lub synbiotykami znajdują się żywe szczepy bakterii sprzyjające naszemu zdrowiu. Aby bakterie zostały uznane za probiotyczne, a ich stosowanie przynosiło korzyści, powinny mieć następujące właściwości:

- pochodzenie ludzkie;
- korzystne działanie na zdrowie człowieka;

- bezpieczeństwo GRAS¹, nawet przy długotrwałym stosowaniu;
- odporność na trawienie – działanie żółci i kwasu solnego w żołądku;
- zdolność adhezji do komórek nabłonka i kolonizowania przewodu pokarmowego;
- produkcja substancji przeciwdrobnoustrojowych;
- przeżywanie procesu technologicznej obróbki;
- trwałość i długa żywotność w czasie przechowywania w środowisku niekorzystnym.

Dzięki spełnieniu powyższych wytycznych dobre jakościowo probiotyki będą działały „osłonowo”, czyli zabezpieczą naszą naturalną florę bakteryjną i ochronią ją przed skutkami ubocznymi stosowania antybiotyku. Przyjmowanie probiotyków równocześnie z antybiotykami może spowodować, że w procesie leczenia oprócz bakterii chorobotwórczych zginą również bakterie dobroczynne, które dostarczyliśmy do naszego organizmu w postaci probiotyku, a cały nasz wysiłek pójdzie na marne...

Dlatego pamiętajmy: przy antybiotyku zawsze przyjmujemy probiotyk, ale z zachowaniem odstępu czasowego. Dobre praktyki podpowiadają, że probiotyk należy przyjmować co najmniej godzinę przed lub godzinę po przyjęciu antybiotyku! Takie działanie nie tylko zwiększy szansę na skuteczną ochronę naszej mikrobioty, lecz także pozwoli uniknąć przykrych konsekwencji stosowania antybiotyków, takich jak biegunki czy bóle brzucha.

Kierownik Produktu, Zakład Farmaceutyczny AMARA
Elżbieta Kulig

¹ GRAS (*Generally Recognized as Safe*) – uznany za bezpieczny przez amerykańską Agencję Żywności i Leków (Food and Drug Administration – FDA).

Wczoraj i dziś roślin leczniczych

Babka lancetowata, cz. 1

Wprowadzenie

„Babka sićkich zielów matka”. Istotnie, w lecznictwie ludowym pozycja babki była wyjątkowa. Być może to właśnie dlatego pod koniec wieku XIX i w wieku XX nie uwzględniano jej w oficjalnym lecznictwie. Powróciła dopiero przed kilkunastu laty, ujęta zarówno w obowiązujących farmakopeach, jak i w nowoczesnych monografiach zielarskich. Nie obyło się jednak bez kontrowersji związanych z przynależnością fitochemiczną i wskazaniami terapeutycznymi surowca. Klasyfikowano bowiem liść babki lancetowatej jako surowiec śluzowy, irydoidowy, a nawet garbnikowy. Przypisywano jej działanie łagodzące w podrażnieniu górnych dróg oddechowych, a także przeciwzapalne w chorobach przewodu pokarmowego lub ściągające... Aż chciałoby się zatem zapytać: Jaka naprawdę jesteś, babko? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie!

Ku zaskoczeniu stałych Czytelników cyklu *Wczoraj i dziś roślin leczniczych* w niniejszym artykule nie będzie tradycyjnych już wypisów z dawnych farmakopei. Dlaczego? Babki bowiem w nich po prostu nie było! Nie znajdziemy jej ani w farmakopeach austriackich, ani w pierwszych farmakopeach polskich.

Babka lancetowata w medycynie ludowej

„Zielem, noszącym nazwę ludowych lekarek – babek – [...] [była – M.B.] babka [...], inaczej karczek, koszywał, pałka, skorożęc”¹, pisał w artykule *Apteka ludowa na*



Babka lancetowata

Źródło: materiały własne,
rys. Joanna Bilek.

¹ W cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję – M.B.

przestrzeni wieków („Wiadomości Aptekarskie”, 15 lipca 1941) magister farmacji Marian Stopa, znany już Czytelnikom jako komisaryczny zarządca krakowskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w 1945 roku. „Jest ona nadzwyczaj skutecznie stosowana po wsiach, jako niezawodny środek na rany, oparzenia, krwiopłucie i stłuczenia. W dawnych czasach używano jej przeciw czarom. Nasienie splastrowane chroniło od poronienia, sok leczył krwawe wymioty, a korzeń z liśćmi febrę”. Pośród trzech zbieranych przez naszych przodków babek – babki zwyczajnej (babki większej, *Plantago major*), babki średniej (*Plantago media*) oraz babki lancetowatej (*Plantago lanceolata*) – to ta pierwsza cieszyła się największą popularnością. Dawni etnografowie spisali kilkadziesiąt relacji o stosowaniu świeżych liści oraz soku babki zwyczajnej i średniej w celu gojenia zarówno poważnych ran, jak i powierzchniowych skaleczeń. Babka lancetowata stosowana była w ten sposób znacznie rzadziej, a nad użyciem zewnętrznym dominowało wewnętrzne, w chorobach układu oddechowego, przy kaszlu, „na płuca”, „na odlegmienie” i w „febrze”.

Babka lancetowata w dawnych badaniach naukowych i oficjalnych źródłach zielarskich

Przez wiele dziesiątków lat nauka nie dostrzegała potencjału tkwiącego w rodzaju babka. Nie dostrzegała lub nie chciała dostrzec, jeżeli bowiem prowadzone były już jakieś badania, to starano się wykazywać raczej brak jej skuteczności! Dobrym przykładem takiego bardzo krytycznego podejścia mogą być wyniki badań zrelacjonowane na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” z 1933 roku: „Badanie mikroskopowe dużej ilości liści trzech [...] gatunków babki z różnych okolic Europy nie wykazało istotnego wpływu klimatu lub stanowiska na budowę liści”. W składzie chemicznym surowca uwagę zwracały garbniki, „w niewielkiej zresztą ilości”, oraz „glikozyd aukubina, który – pod wpływem hydrolizy – daje czarne zabarwienie, które może posłużyć do wykrycia *Fol. Plantaginis*”. Co ciekawe jednak, „dokładnego badania chemicznego nie wykonano, ponieważ próby biologiczne nie stwierdziły jakiegos specjalnego działania surowca”. Zaznaczano przy tym, że „bardzo stężone wyciągi, zastrzyknięte białym myszom i żabom, spowodowały śmierć zwierząt. To działanie – wyjaśniano – polega głównie na działaniu składników nieorganicznych, co potwierdziły próby ze składnikami popiołu, przeprowadzonymi w chlorki (popiół zawiera bardzo dużo soli potasowych)”. Jak podkreślano, „słabsze wyciągi nie wykazywały żadnego działania”. Warto zauważyć, że referowane badania naukowe, opublikowane w renomowanym czasopiśmie „Pharmazeutischen Zeitung”, poświęcone były nie tylko oczywiście dla nas surowcowi *folium*, ale również *herba*, stosowanemu

w niemieckim kręgu kulturowym (po dziś dzień zresztą – do zagadnienia tego powrócimy w dalszej części artykułu).

Zarówno dawne, ludowe zastosowania, jak i wątpliwe wyniki badań naukowych sprawiły, że babka rzadko pojawiała się w źródłach z zakresu zielarstwa i ziołolecznictwa pierwszej połowy XX wieku. Nie pisał o niej w ogóle profesor Jan Muszyński w swym pomnikowym *Ziołolecznictwie i lekach roślinnych* (m.in. 1949). Uwzględnił babkę lancetowatą, ale w bardzo skąpej formie, magister farmacji Jan Biegański w nie mniej ważnej pracy *Nasze zioła i leczenie się nimi* (1931). O zastosowaniu babki lancetowatej pisał: „sok, wyciśnięty ze świeżych liści, bywa używany jako środek przeciwfebryczny. W stanie suchym, jako odwar przygotowany z 25–30 grm na litr wody i osłodzeniu używaną jest babka do picia przy katarach dróg oddechowych, zaflegmieniu płuc i trudnem odrzucaniu flegmy, przy katarze pęcherza i narządów trawienia”. Z kolei Leonard de Verdmon Jacques w popularnej *Kuracji roślinnej* z 1914 roku zalecał stosowanie babki lancetowatej w kaszlu w celu „ułatwienia wyrzucania flegmy” oraz w „zapaleniu stawu kolanowego”.

Pierwszym oficjalnym źródłem zalecającym stosowanie liścia babki lancetowatej jest *Informator terapeutyczny do urzędowego spisu leków 1959*, który przypisywał jej działanie „osłaniające i zmiękczające”, wskazując stosowanie wewnętrzne „w nieżytach dróg oddechowych, w nieżytach dróg moczowych i przewodu pokarmowego, w zaburzeniach trawiennych, w schorzeniach wątroby”. Zewnętrznie zaś zalecano liść babki lancetowatej w „stanach zapalnych skóry, stłuczeniach, oparzeniach, ukąszeniach owadów”. W wydanym w 1976 roku *Ziołolecznictwie* pod redakcją Aleksandra Ożarowskiego odnajdujemy już w pełni wyczerpującą, choć nieco zaskakującą treścią, zajmującą więcej niż stronę informację o babce lancetowatej, przy czym zastrzegano, że surowiec „liść babki lancetowatej” może pochodzić również od... babki zwyczajnej! Przypisano mu działanie pobudzające „wydzielanie soku żołądkowego, właściwości przeciwzapalne”, zmniejszające „krwawienia z uszkodzonych naczyń w błonie śluzowej przewodu pokarmowego”, a także „przyspieszające krzepnięcie krwi” oraz hamujące „nadmierny rozwój jelitowej flory bakteryjnej”. Jak podkreślono, „szczególne znaczenie przypisuje się obecności polisacharydów, ponieważ jak wykazały badania kliniczne, dają one dobre wyniki w leczeniu wrzodów żołądka i dwunastnicy”. Co ciekawe, opisywane w dawniejszych źródłach działanie wykrztuśne uznano za „nieznaczne i [...] skuteczne jedynie u dzieci, natomiast dla dorosłych w połączeniu z innymi surowcami”. Wspomniano też o działaniu zewnętrznym: „w postaci okładów jako lek przyspieszający gojenie ran [...], odmiękczający [...], znoszący podrażnienie skóry [...] i przeciwbakteryjny”. Podkreślono przy tym, że sok ze świeżych liści babki działa skuteczniej niż odwar z liści wysuszonych. W *Ziołolecznictwie*

postulowano zatem następujące zastosowania: u dzieci „jako płukanki w nieżycie oskrzeli, zapaleniu gardła i jamy ustnej” i u dorosłych: „w niedostatecznym wydzielaniu lub braku kwasu solnego [...], w podostrych i przewlekłych schorzeniach przewodu pokarmowego, np. w nieżycie żołądka lub jelit, stanach zapalnych błon śluzowych przewodu pokarmowego, pomocniczo we wrzodzie żołądka lub dwunastnicy, owrzodzeniu jelit”. Zewnętrznie zalecano stosować liść babki lancetowatej „w postaci okładów na trudno gojące się i zakażone rany, zapalenie skóry, czyraki, ponadto jako odwar do przemywania oczu w zapaleniu spojówek i powiek oraz do irygacji w zapaleniu pochwy”. Postaciami leku uwzględnionymi przez *Ziołolecznictwo* były odwary, które sporządzało się, stosując „1–1½ łyżki ziół na 2 szklanki wody” i pijąc „1/2 szklanki 2–4 razy dziennie; również zewnętrznie do okładów i irygacji”.

Babka lancetowata we współczesnych farmakopeach

Jak wspomnieliśmy we wprowadzeniu, babka lancetowata powróciła do oficjalnego, nowoczesnego europejskiego ziołolecznictwa w XXI wieku wraz z opublikowaniem monografii *Plantaginis lanceolatae folium* („Liść babki lancetowatej”, *Ribwort plantain*). Po raz pierwszy ukazała się ona w suplementie 4.4 (listopad 2002) Farmakopei Europejskiej i obowiązywała od kwietnia 2003 roku. Monografia ta w wersji zmienionej (*revised text*) ukazała się w suplementie 7.3 (lipiec 2011, obowiązujący od stycznia 2012 roku) i w tej postaci znamy ją z Farmakopei Europejskiej 10 i Farmakopei Polskiej XII. Przyjrzyjmy się dokładniej tej monografii!

Liść babki lancetowatej to zgodnie z definicją „cały lub połamany, wysuszony liść i łodyga odziomkowa *Plantago lanceolata* L.”, przy czym uwagę zwraca dopisek *s.l.*, co oznacza, że surowiec może pochodzić zarówno z uprawnych odmian babki lancetowatej, jak i z roślin ze stanu naturalnego. Następnie farmakopee określają minimalną zawartość sumy pochodnych kwasu *orto*-di-hydroksycynamonowego w przeliczeniu na akteozyd na nie mniej niż 1,5%. Otwórzmy w tym miejscu nawias. Już we wprowadzeniu wspominaliśmy o kontrowersjach związanych z przynależnością fitochemiczną surowca *Plantaginis lanceolatae folium*. Klasyfikacja farmakopealna jest tego najlepszym dowodem. Zwróćmy uwagę, że Farmakopea Polska VI (2002) włączała ten surowiec do zupełnie innej grupy fitochemicznej, żądała bowiem „nie mniej niż 1,5% irydoidów w przeliczeniu na aukubinę”. Do tematu tego powrócimy jednak poniżej, a tymczasem znów zacytujmy Farmakopeę Europejską i zawarty w niej opis tożsamości liścia babki lancetowatej: „liść jest długi do 30 cm i szeroki do 4 cm, żółtawozielony

do brunatnawozielonego, z wyraźnym białawozielonym prawie równoległym unerwieniem na powierzchni dolnej. Składa się z lancetowatej blaszki liściowej zwężającej się ku podstawie w rynienkowaty ogonek. Brzeg blaszki liściowej jest niewyraźnie ząbkowany, często falisty. Liść ma 3, 5 lub 7 nerwów głównych, niemal równej długości i biegnących prawie równolegle. Włoski mogą być prawie nieobecne, rzadko rozproszone, czasami liczne, szczególnie na dolnej powierzchni i nad nerwami”. Będąca także częścią surowca łądoga odziomkowa zdefiniowana została jako „brunatnawozielona, dłuższa niż liście, o średnicy 3–4 mm i głębokim podłużnym bruzdowaniu, z 5–7 widocznymi żeberkami. Powierzchnia jest zwykle pokryta drobnymi włoskami”. Tożsamość surowca potwierdza się również badaniem mikroskopowym oraz badaniem techniką chromatografii cienkowarstwowej. Nakazana jest też kontrola obecności w surowcu liści naparstnicy wełnistej za pomocą chromatografii cienkowarstwowej. Monografia *Plantaginis lanceolatae folium* przewiduje ponadto kontrolę zanieczyszczeń („nie więcej niż 5% liści inaczej zabarwionych i nie więcej niż 2% innych zanieczyszczeń”), straty masy po suszeniu („nie więcej niż 10,0%”) oraz popiołu całkowitego („nie więcej niż 14,0%”). Nie licząc popiołu, są to wartości inne niż te przekazywane niegdyś przez Farmakopeę Polską VI, ta bowiem dopuszczała stratę masy po suszeniu nie większą niż 12% i zawartość liści o niewłaściwej barwie nie większą niż 6%. Ponadto nakazywała, aby „rozkruszu, przechodzącego przez sito o wielkości oczek 3,15 mm” było „nie więcej niż 2%, innych części tej samej rośliny nie więcej niż 4%, zanieczyszczeń organicznych nie więcej niż 2%” oraz „zanieczyszczeń mineralnych nie więcej niż 1%”.

Warto nadmienić, że cytowana monografia *Plantaginis lanceolatae folium* weszła obecnie na ścieżkę zmian, o czym dowiadujemy się z portalu wydawcy Farmakopei Europejskiej – Europejskiego Dyrektariatu Jakości Leków i Ochrony Zdrowia (European Directorate for the Quality of Medicines & Health-Care – EDQM). Co prawda prace nad monografią jeszcze się nie rozpoczęły, ale już wiemy, że zmiany dotyczyć będą kontroli zanieczyszczeń liściem naparstnicy. Jeszcze ważniejsza jest informacja o wprowadzeniu do toku prac Komisji Farmakopei Europejskiej monografii przetworu roślinnego – *Plantaginis lanceolatae extractum fluidum*. Baza EDQM (Knowledge Database) wskazuje, że monografia ta jest w trakcie opracowywania i zapewne wkrótce jej projekt zostanie opublikowany w kwartalniku „Pharmeuropa”.

Oprócz monografii *Plantaginis lanceolatae folium* z Farmakopei Europejskiej przytoczyć należy również monografię *Species antiechicacae*, czyli „Zioła przeciwkaszlowe”, stanowiącą monografię narodową Farmakopei Polskiej XII. Liść babki lancetowatej jest jej ważnym składnikiem:

Althaeae radix 30,0 cz.
Plantaginis lanceolatae folium 25,0 cz.
Malvae folium 20,0 cz.
Foeniculi amari fructus 15,0 cz.
Thymi herba 10,0 cz.

Zbiór i suszenie surowca *Plantaginis lanceolatae folium*

Niestety Farmakopea Europejska bardzo rzadko podaje istotne dla zbieraczy i rolników informacje o warunkach zbioru i suszenia opisywanych przez siebie surowców zielarskich. Oczywiście zawsze gdy zbierany surowiec ma się stać lekiem, obowiązuje nas system Dobrej Praktyki Upraw i Zbioru (*Good Agricultural and Collection Practice* – GACP) Europejskiej Agencji Leków. Czytelników „Farmacji Krakowskiej” zainteresowanych tym zagadnieniem zapraszamy do lektury pierwszego polskiego tłumaczenia oraz omówienia tego niezwykle ważnego zbioru zaleceń, które opublikowaliśmy w czasopismach rolniczych i leśnych². Tymczasem spróbujemy uściślić, jak zbiera się liść babki lancetowatej. Dawne źródła, np. publikowany na łamach „Wiadomości Aptekarskich” cykl zaleceń *Zbieranie roślin leczniczych*, mówiły: „liście babki lancetowatej [...] zbiera się do sierpnia. Należy zbierać tylko liście o świeżej barwie, nie zakurzone i nie pogryzione. Przy zbieraniu odrzucać składniki obce. Suszyć w cienkiej warstwie w cieniu. Susz powinien posiadać barwę świeżych roślin” („Wiadomości Aptekarskie”, 1 lipca 1941). W cytowanej już książce Jana Biegańskiego (*Nasze zioła i leczenie się nimi*, 1931) można było odnaleźć następującą informację: „zbierać liście i suszyć je w cieniu. Powinno się zbierać je po obmyciu deszczem i obeschnięciu, pokryte bowiem bywają grubo kurzem”. Z kolei w przedwojennej książeczce *Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach. Leczenie ziołami* Józefa

² M. Bilek, *Uprawa i pozyskiwanie roślin leczniczych w świetle wymogów systemu GACP*, „Podkarpackie Wiadomości Rolnicze” 2019, nr 12, s. 30–34, https://www.researchgate.net/publication/337744731_Uprawa_i_pozyskiwanie_roslin_leczniczych_w_swietle_wymogow_systemu_GACP, dostęp: 7.03.2021; M. Bilek, *Pozyskiwanie roślin leczniczych ze stanu naturalnego w świetle wymogów przemysłu farmaceutycznego i zasad gospodarki leśnej*, „Podkarpackie Wiadomości Rolnicze” 2020, nr 1, s. 30–33, https://www.researchgate.net/publication/338256461_Pozyskiwanie_roslin_leczniczych_ze_stanu_naturalnego_w_swietle_wymogow_przemyslu_farmaceutycznego_i_zasad_gospodarki_leśnej, dostęp: 7.03.2021; M. Bilek, P. Staniszewski, *Jak pozyskiwać leśne surowce niedrzewne? Zalecenia w świetle „Zasad użytkowania lasu” oraz norm i wytycznych przemysłu spożywczego i farmaceutycznego*, „Las Polski” 2020, nr 12, s. 26–29, https://www.researchgate.net/publication/342521683_Las_Polski_122020_Jak_pozyskiwac_leśne_surowce_niedrzewne_Zalecenia_w_swietle_Zasad_uzytkowania_lasu_oraz_norm_i_wytycznych_przemyslu_spozywczego_i_farmaceutycznego, dostęp: 7.03.2021.

Skrzydłewska pisała: „zbierać liście dopóki na babce nie pokaże się nasienie” (brak daty wydania).

Herbapolowski poradnik *Wszyscy zbieramy zioła* mówił natomiast: „liść babki lancetowatej [...] – środek śluzowy i przeciwzapalny. Powinien składać się z młodych, zdrowych liści bez ogonków liściowych”. Jak pamiętamy, obowiązująca Farmakopea stwierdza coś zupełnie innego – włącza łodygę odziomkową w skład surowca! W poradniku zapisano ponadto: „Zbiera się liście od wiosny do jesieni w dni suche i ciepłe. Suszy się je w suszarniach w temperaturze do 40°C. Chroni się liście przed zaparzeniem w czasie zbioru i suszenia”.

Natomiast Farmakopea Polska VI precyzowała warunki zbioru liścia babki lancetowatej w sposób następujący: „zebrany w okresie kwitnienia rośliny, wysuszony w temp. pokojowej, w przewiewie”. Normowała również przechowywanie surowca: „w zamkniętych opakowaniach, w temp. nie wyższej niż 30°C, chronić od światła, wilgoci i wpływu obcych zapachów”. Powszechnie znana farmaceutom *Farmakognozja* profesora Stanisława Kohlmünzera zastrzegala, że surowiec suszony niewłaściwie ciemnieje, wytwarzają się bowiem „polimeryzaty aukubiny”.

Piśmiennictwo u autorów.

mgr farm. Joanna Bilek
dr hab. Maciej Bilek, prof. UR

Przypominam, że wszyscy członkowie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie **optacający składkę w pełnej wysokości** podlegają ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej w związku z wykonywaniem zawodu farmaceuty, w tym: sprawowaniem opieki farmaceutycznej, udzielaniem usług farmaceutycznych, wykonywaniem zadań zawodowych. Ubezpieczenie obejmuje też odpowiedzialność cywilną farmaceuty za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem badań kwalifikacyjnych i szczepień ochronnych przeciwko COVID-19. Szczegóły znajdują się na stronie: <https://www.oia.krakow.pl/index.php/czesto-zadawane-pytania/1846-ubezpieczenie-oc-2022>.

Prezes ORA w Krakowie
mgr farm. Elżbieta Rząsa-Duran

Juliusz Marian Wiśniewski – aptekarz

Juliusz Marian Wiśniewski urodził się 1 stycznia 1921 roku w Białej. Był synem Juliana Sebastiana, doktora praw, i Marii z domu Pantoflińskiej *primo voto* Obtulowicz. Do szkoły uczęszczał w Bielsku. Ukończył tam Państwowe Gimnazjum i Liceum. Świadectwo dojrzałości otrzymał 22 maja 1939 roku.



Kserokopia dyplomu magistra farmacji Juliusza Mariana Wiśniewskiego

Źródło: ze zbioru autorów.

W czasie wojny pracował. Przebieg swojej pracy opisał skrótowo w formularzu przy staraniach o przyjęcie na studia. Początkowo studiował chemię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (1945/1946), następnie zaś farmację – kierunek prowadzony na Oddziale Farmaceutycznym, a później na Wydziale Farmaceutycznym UJ (lata 1946/1947–1949/1950). Egzamin dyplomowy złożył 30 czerwca 1951 roku. Dopiero 2 czerwca 1952 roku otrzymał dyplom magistra farmacji nr 78 wydany przez Akademię Medyczną w Krakowie. Zmiana uczelni podyktowana była przeniesieniem Wydziału Farmaceutycznego UJ do nowo utworzonej Akademii Medycznej w Krakowie.

Po ukończeniu studiów pracował w 106 Wojskowym Szpitalu Garnizonowym w Gliwicach jako kierownik apteki w stopniu kapitana aptekarza. Akta personalne Juliusza Mariana Wiśniewskiego zgodnie z informacją Archiwum Wojskowego w Oleśnicy są przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie (sygn. 1092/65/30).

W 1961 roku był zatrudniony jako kierownik apteki w Dusznikach-Zdroju. Z małżeństwa zawartego w 1942 roku z Genowefą z domu Grygierczyk miał syna Witolda i córkę Grażynę. Zmarł 30 maja 1961 roku w Dusznikach-Zdroju i został pochowany na miejscowym cmentarzu w grobie nr 7.

Niniejsza notatka napisana została w celu uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego Juliusza Mariana Wiśniewskiego w 100. rocznicę jego urodzin i 60. rocznicę śmierci.

Piśmiennictwo u autorów.

Bożena Sawicka-Wiśniewska
Ryszard Wiśniewski

Informuję, że na stronie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie w zakładce „Pomoc dla Ukrainy” (<https://www.oia.krakow.pl/index.php/pomoc-dla-ukrainy>) publikujemy wszelkie informacje dotyczące spraw związanych z uchodźcami z Ukrainy i pomocą dla nich.

Prezes ORA w Krakowie
mgr farm. Elżbieta Rzęsa-Duran

Aptekarskim wehikułem czasu...

...do stycznia, lutego i marca 1922 roku

Wprowadzenie

Zgodnie z zapowiedzią złożoną w poprzednim odcinku cyklu powracamy w kolejnym *Aptekarskim wehikule czasu* do pracowników krakowskich aptek, którzy – jak pamiętamy – w czasie szalejącej hiperinflacji bezskutecznie protestowali przeciwko zbyt niskim wynagrodzeniom. Życzenia finansowe ich kolegów w innych miastach II Rzeczypospolitej zostały spełnione, jednak nie w Krakowie. Co więcej, wskutek polecenia krakowskiego magistratu pracownicy aptek zrzeszeni w Towarzystwie „Unitas” zmuszeni zostali do przerwania strajku. Decyzją władz miejskich musieli również bezdyskusyjnie przyjąć warunki finansowe postawione przez właścicieli aptek. Dla wojowniczych i wybranych w kontrowersyjnych okolicznościach władz Towarzystwa „Unitas” było to oczywiście upokorzenie, formalna klęska. Dlatego też zastrzegały one na łamach „Kroniki Farmaceutycznej”, że co prawda musiały być „lojalne wobec władzy”, złożyły jednak „rekurs przeciwko magistratowi do województwa”¹.

Cofnijmy się po raz kolejny w czasie, o dokładnie 100 lat, by dowiedzieć się, czy ów „rekurs” odniósł jakikolwiek skutek! Opowiemy także Czytelnikom „Farmacji Krakowskiej”, jakie inne niezwykle wydarzenia miały miejsce w środowisku pracowników aptek krakowskich w pierwszym kwartale 1922 roku i jak ostatecznie załatwiono sprawę płac. W niniejszym odcinku *Aptekarskiego wehikulu czasu* skupimy się zatem na bardzo wąskim wycinku rzeczywistości sprzed 100 lat, pozostając tylko w Krakowie i wyłącznie przy problemach pracowników krakowskich aptek. Robimy to jednak celowo, obszerne bowiem sprawozdania i relacje, które zamieszczono wówczas na łamach „Kroniki Farmaceutycznej”, pozwalają nam na wyjątkowe spotkanie z codziennymi problemami naszych poprzedników, z ich sposobem myślenia i postępowania, jak też ze sposobem

¹ W cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję – M.B.

uprawiania przed 100 laty polityki, równie brutalnej co współczesna. Byli jednak ludzie, którzy potrafili funkcjonować w świecie polityki nad wyraz elegancko, nie kierując się żądzą odwetu, a wyłącznie pozytywnymi zasadami!

„Załatwienie rekursu”

Pod takim właśnie tytułem w „Kronice Farmaceutycznej” z lutego 1922 roku donoszono, że „w dniu 20 marca otrzymały Zarządy aptek w Krakowie z Magistratu [...] pismo [...] z dnia 22 lutego”. Owszem, apteki otrzymały, jednak o przesłaniu „oryginalnego rozstrzygnięcia Województwa” do Towarzystwa „Unitas” póki co zapomniano... Jaka była treść pisma rozstrzygającego rekurs od „rozporządzenia, które Magistrat wydał [...] z powodu bezrobocia fachowego personelu farmaceutycznego w Krakowie”? Otóż polecono magistratowi „rozporządzeniem z 31 stycznia 1922 [...], aby Magistrat wezwał Zarządy aptek, by zastosowały się do ustalonej przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej taksy dla pracowników farmaceutycznych i przyjęły napowrót do pracy wszystkich pracowników farmaceutycznych, którzy byli zmuszeni wstrzymać się od pracy”.

„Walne Zebranie oświadcza się za kierunkiem reprezentowanym przez dawny Wydział”

W tym samym numerze „Kroniki Farmaceutycznej” ukazała się obszerna relacja zatytułowana *Z Oddziału małopolskiego „Unitas”*, omawiająca przebieg Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, które odbyło się 3 marca o „godz. 3 po poł[udniu]”. Jak pamiętamy, poprzedni Zarząd „Unitasu” ustąpił 6 listopada 1921 roku. Uczył to w ramach sprzeciwu wobec decyzji członków Towarzystwa, którzy zdecydowali o przystąpieniu do strajku generalnego, proklamowanego przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej (ZZFP RP). Przypomnijmy, że władze „Unitasu” prowadziły już w owym czasie zaawansowane rozmowy z właścicielami krakowskich aptek i widziały „możność polubownego załatwienia zatargu”. Ustami prezesa Marka Gatty-Kostyła przestrzegały zatem członków: „strejk jest bronią ostateczną i nie należy jej nadużywać”.

Trzymiesięczna działalność tymczasowo powołanego wówczas Zarządu pokazała, że za buntem przeciw dotychczasowym władzom stały osoby całkowicie nieprzygotowane do sprawowania odpowiedzialnych funkcji: niepotrzebnie podjęty strajk został – jak pamiętamy – spacyfikowany decyzją magistratu, a „Kronika Farmaceutyczna”, organ prasowy „Unitasu”, przestała się w ogóle ukazywać... Jak możemy przypuszczać, to właśnie w czasie działalności

tymczasowego Zarządu pojawiły się również długi. Z tego wszystkiego tłumaczył się tymczasowy prezes – Zgrzebnicki. Podkreślał on, że „działalność przejściowego Wydziału” ograniczała się wyłącznie do „likwidacji spraw bieżących”. Jedynym konstruktywnym działaniem było wydanie odezwy „do członków o wpłacanie zaległych wkładek i darów, które przyniosły około 300.000 Mk. [marek polskich – M.B.] gotówki tak, że będzie można przystąpić obecnie do spłacania długów i dawniejszych zobowiązań”.

Można odnieść wrażenie, że władze „Unitasu” chciały jak najszybciej zamknąć ów nieudany kwartał w historii. Zatem „dyskusja nad sprawozdaniem Wydziału ograniczyła się do żądania kilku wyjaśnień, poczem Walne Zebranie udzieliło ustępującemu Wydziałowi absolutorjum”. Podobnie „sprawozdanie kasowe za grudzień, styczeń i luty zostało sprawdzone i podpisane przez Komisję rewizyjną”.

Najciekawsze wydarzenia miały jednak dopiero nastąpić! Otóż „przedłożył prezes listę kandydatów do nowego Wydziału, uchwaloną przez Wydział ustępujący”. Kogo zaproponowano? „Dr. Kostyal, Radwańska, Liśkiewicz, Immerglück, Cwiertniewicz, Dniestrzańska, Janczina, Schwarz, Trzop”. Ogromne zaskoczenie! Przecież były to – nieomalże w komplecie – nazwiska członków dawnego Zarządu, który w dramatycznych okolicznościach musiał podać się do dymisji! Nie ustalimy już dzisiaj, czy stworzenie tej listy było ze strony „kwartalnych” władz wyrazem pokory i uderzenia się w piersi, czy też powstała ona w toku bardziej złożonych uzgodnień i rokowań. Wyglądało jednak na to, że zaplanowano pełny powrót do dawnych realiów pracy „Unitasu”.

Większość farmaceutów wymienionych na „liście kandydatów” była jednak nieobecna. Na Nadzwyczajne Walne Zebranie przybyła jedynie magister Zofia Radwańska. Przypomnijmy, że wcześniej była sekretarzem „Unitasu”. Co więcej, styczniowa „Kronika Farmaceutyczna” informowała, że Ministerstwo Zdrowia Publicznego powołało ją na zaszczytną funkcję kierownika apteki szpitala św. Łazarza. Wiadomość ta dla redakcji nie była zaskoczeniem, wszak – jak podkreślano – Radwańska słynęła „ze swej pracowitości i głębokiej wiedzy zawodowej”, położyła również „naprawdę wielkie zasługi na polu pracy społeczno-zawodowej”. Była też wytrawnym politykiem, co widać wyraźnie po tym, jak szybko potrafiła nadać Nadzwyczajnemu Walnemu Zebraniu pożądany przez siebie kierunek. Posłuchajmy dalszej relacji: „kol. Radwańska zaznacza, że nie wchodząc w to, jakie zajmą stanowisko inni członkowie dawnego Wydziału, nieobecni na Zebraniu, wybór będzie mogła przyjąć tylko wtedy, gdy Walne Zebranie oświadczy się wyraźnie za kierunkiem polityki dawnego Wydziału”. Po tym żądaniu wydarzenia potoczyły się już błyskawicznie: „prezes stawia rezolucję: Walne Zebranie oświadcza się za kierunkiem reprezentowanym przez dawny

Wydział”. Z jakim skutkiem? „Uchwalono jednogłośnie, poczem przyjęto przez aklamację listę przedłożoną za ustępujący Wydział”.

„Konsolidacja i skupienie koło siebie z powrotem wszystkich kolegów”

Dokładnie dwa tygodnie później, 17 marca 1922 roku, „ukonstytuował się Wydział w sposób następujący: Prezes Dr. Kostyal, wiceprezes Radwańska, sekretarz Ćwierniewicz, skarbnik Janczina, zast. sekretarza Trzop, zast. skarbnika Immerglück, bibliotekarz i gospodarz lokalu Dniestrzańska, administrator »Kroniki« Schwarż”. Nowo wybrany prezes – Marek Gatty-Kostyal – był osobą w Krakowie powszechnie znaną: syn bocheńskiego aptekarza, świeżo opromieniony uzyskaniem stopnia doktorskiego, starszy asystent Zakładu Chemii Lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a do tego zasłużony „podporucznik aptekarz” i kierownik apteki szpitalnej Szpitala Wojskowego nr 2 w Krakowie². Za sobą miał również kilka lat działalności zawodowej i – podobnie jak Radwańska – krakowskiemu „Unitasowi” poświęcił wiele sił i energii. Nie dziwny się zatem, że „obejmując przewodnictwo, wyłuszcza w dłuższym przemówieniu powody, które skłoniły jego i kol. Radwańską do przyjęcia powierzonych jednomyślnie przez Walne Zebranie mandatów”. Nie wahał się przy tym zupełnie otwarcie skrytykować trzymiesięczny okres rządów „buntowników” i wskazywał, dlaczego zdecydował się powrócić na stanowisko prezesa: „rozluźnienie zwartej poprzednio organizacji, zniechęcenie członków do Związku, obniżenie się powagi i znaczenia Towarzystwa [„Unitas” – M.B.] po ogromnej ilości pracy, włożonej w nie tak przez założycieli, jak i ostatnich jego kierowników, życzenie ogółu członków i chęć naprawy stosunków, potrzeba wyszkolenia do pracy społeczno-zawodowej młodszych kolegów, były temi powodami”. Precyzował także, jakie stoją przed „Unitasem” zadania: „nowy Wydział musi przystąpić przedewszystkiem do konsolidacji i skupienia koło siebie z powrotem wszystkich kolegów, należących do okręgu”. Co więcej, „Wydział musi energicznie przystąpić do pracy w tym kierunku, rozdzielić pracę między siebie, przestrzegać wykonania przyjętych obowiązków, co ułatwi regulamin, który będzie przedmiotem dyskusji [...]”. Gatty-Kostyal wyraźnie podkreślił, że „należy zorganizować sprzężenie redakcję i administrację »Kroniki«, która, zwłaszcza w ostatnich miesiącach tak wiele pozostawiała do życzenia”.

Nie zapomniał też nowy prezes o sprawach dla pracowników aptek najważniejszych, o wynagrodzeniach, które stały się przecież powodem wcześniejszego ustąpienia i – nie wahajmy się tego słowa użyć – manipulacji, których

² M. Bilek, *Rodzina Gatty*, „Farmacja Krakowska” 2014, nr 3, s. 43–55.

dopuszczono się na opisanym w poprzednim odcinku cyklu Walnym Zgromadzeniu 6 listopada 1921 roku. „Do spraw najpilniejszych, które przez to, że nie ukończone, utrudniają pracę, należy sprawa płac. Wydział będzie się starał w jak najkrótszym czasie doprowadzić do podpisania umowy i dlatego przede wszystkim należy się zająć rekurem, wystosowanym do Województwa”.

Zwróćmy uwagę, że nowe-stare władze nie podjęły żadnych kroków odwetowych wobec ustępujących władz tymczasowych, poza kilkoma słowami krytyki. Nie zemszczono się w żaden sposób, choć instrumenty do takich działań były dostępne! Zaznaczmy, że w podobnych czy wręcz analogicznych sytuacjach, które miały miejsce na terenie innych oddziałów Związku Zawodowego, zbierały się na ogół komisje dyscyplinarne i dochodziło do usunięcia członków. Otrzymywali oni nagany, których treść publikowano na łamach czasopism zawodowych. To, że w Krakowie takiej zemsty nie było, należy uznać za fakt doniosły i przypisać go zapewne słynnej wręcz klasie i życiowej elegancji Marka Gatty-Kostála.

Nowy Zarząd „Unitasu” przygotował także specjalną odezwę, którą w całości przedrukowała „Kronika Farmaceutyczna”. Posłuchajmy, by w dalszej części artykułu... skonfrontować obietnice z rzeczywistością! „Koledzy! Powołani jednomyślnym życzeniem Walnego Zebrania, objęliśmy ster naszego Towarzystwa. Ożywieni pragnieniem i silną wolą skonsolidowania Oddziału, celem wydajnej pracy dla dobra wszystkich członków, wzywamy Kolegów do poparcia naszych zamierzeń, skupienia się koło Wydziału i współpracy z nim, a zarazem do zgłaszania wszystkich spraw i wniosków, jakie pragnęlibyście widzieć urzeczywistnionymi”. Co ciekawe, nowe władze nie wahały się zupełnie szczerze przyznać, że w Wydziale poglądy na owo „urzeczywistnianie” są odmienne: „Skład Wydziału okaże Wam, że rozbieżne pozornie kierunki i zapatrywania można sprowadzić do wspólnej myśli wytycznej, o ile wszyscy są nią przejęci, okazując dla niej zrozumienie i wzajemne zaufanie”.

„W wykonaniu uchwały Walnego Zebrania”

Zadajmy pytanie: Co z powyższych zapowiedzi udało się nowym władzom wdrożyć? Zapewne ku zaskoczeniu Czytelników odpowiemy już z góry: wszystko! Kolejny numer „Kroniki Farmaceutycznej” z marca-kwietnia 1922 roku był znacznie bogatszy w treści i bliższy codziennym problemom aptekarstwa. Zawierał m.in. bardzo obszerną relację *Zjazdu delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w Rzplitej pol.*, *Wrażenia ze Zjazdu* oraz sprawozdanie z działalności oddziału lwowskiego. Wystąpiono także na łamach „Kroniki Farmaceutycznej” z krytyką „Gremium lwowskiego, które odmawia magistrów farmacji zaliczenie lat spędzonych w aptekach wojskowych do służby zawodowej

(pięcio-piętnastolecie)”. Tymczasem sprawa ta była załatwiona przez Trybunał Administracyjny, który dawno już „rozstrzygnął, że apteki wojskowe są aptekami zakładowymi i służba w nich zalicza się [...] na równi ze służbą, we wszystkich aptekach”. Nie zabrakło przy tym jakże trafnych uszczypliwości. Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej”, po przypomnieniu obowiązującej wykładni prawnej, pisała: „niewątpimy, że lwowska »Izba aptekarska« [...] nie będzie narażać swego autorytetu [...] i przestanie krzywdzić tych, którzy oddali najlepsze lata z konieczności służbie państwu obcemu, z dobrej woli Polskiemu”. Cała sprawa miała oczywiście drugie dno, dzięki bowiem niezaliczeniu lat pracy w aptekach wojskowych właściciele istniejących już aptek, zrzeszeni w „Gremium lwowskim”, znacznie zmniejszali liczbę potencjalnych kandydatów do uruchomienia konkurencyjnych placówek!

Nas jednak w marcowo-kwietniowej „Kronice Farmaceutycznej” interesuje najbardziej sprawozdanie z działalności nowych władz „Unitasu”. A było co sprawozdawać! Natychmiast podjęto się realizacji wcześniej nakreślonych celów. Biuro Związku, znajdujące się przy ul. Mikołajskiej 2 (drugie piętro), czynne było „dla stron [...] codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2-jej–4-jej popołudniu”. Nie mogło się obyć bez uporządkowania sprawy składek członkowskich. „Kronika Farmaceutyczna” przekazywała więc: „wobec znacznych wydatków, jakie Towarzystwo musi ponosić, dużych kosztów administracyjnych a b. wysokich zaległości wkładowych, wzywa Wydział wszystkich członków do bezwłocznego wyrównania wkładek oraz wpłacenia nieuiszczonej dotąd daniny”. Podkreślono przy tym „kategorycznie”, że „członkom, którzy zalegają dłużej, niż 3 miesiące z wkładkami i mimo upomnień nie wyrównują ich, Towarzystwo bezwarunkowo nie będzie udzielać pomocy ani informacji”. Zastrzegano jednak, że „członkowie, którzy chwilowo opłacać wkładek nie mogą, zostają z nich zwolnieni [...], winni jednak wnieść pisemne zgłoszenie do Wydziału”.

Podjęto na nowo przeprowadzenie ewidencji farmaceutów pracowników. Proszono zatem „wszystkich kolegów zamieszkowych o podanie obecnych adresów, ponieważ skutkiem częstych zmian nie ma Wydział dokładnego spisu członków i nie może brać odpowiedzialności za doręczanie »Kroniki« oraz innych ważnych wiadomości”. Zwracano się również z prośbą, aby kierować do Związku informacje o „każdorazowej zmianie adresu”.

„Nie zawsze fortunna i rozważna działalność...”

Krakowskie Towarzystwo Farmaceutyczne „Unitas” – jak pamiętamy – było Oddziałem ogólnopolskiego ZZFP RP. Różnice zdań pomiędzy władzami Zarządu Głównego ZZFP a władzami „Unitasu” były niejednokrotnie zasadnicze, o czym

pisaliśmy w poprzednim odcinku cyklu. Można się jedynie domyślać, że to właśnie Zarząd Główny Związku – przynajmniej w części – stał za listopadową intrygą i zmianą władz „Unitasu”. Okazją do rewanżu był wspomniany już powyżej zjazd delegatów ZZFP RP, który odbył się w dniach 25–26 marca 1922 roku. Czy władze „Unitasu” skorzystały z tej okazji i faktycznie dokonały zemsty? Posłuchajmy!

W pierwszym rzędzie delegaci „Unitasu” (Radwańska, Henoch, Majkut) otrzymali zadanie postulowania, aby „koszta zjazdów ponosił cały Związek”, nie zaś „oddziały bardziej odległe a mniej zamożne”, które z powodów finansowych nie mogły wysłać do Warszawy „przysługującej im liczby delegatów”. Co więcej, zastrzegano, że przy planowanych pracach nad statutem Związku „należy [...] strzedz przedewszystkiem autonomji oddziałów”. Przy okazji omawiania zadań powierzonych delegatom „Unitasu” na zjazd w Warszawie po raz pierwszy na łamach „Kroniki Farmaceutycznej” pojawił się temat przekazania tegoż czasopisma Zarządowi Głównemu. Takie widocznie żądania zostały wcześniej wysunięte, „Unitas” jednak nie był im życzliwy. Zastrzegano zatem, że „»Kronikę Farmaceutyczną« zezwoli Tow. »Unitas«, jako właściciel pisma oddać Zarządowi Głównemu nie wcześniej, aż ten wykaże, że będzie ją redagował lepiej, niż oddział krakowski. W tym celu, niemniej jak i dla podniesienia pisma, mają delegaci żądać utworzenia przy Zarządzie Głównym i oddziałach komitetów redakcyjnych, których obowiązkiem będzie informowanie redakcji o lokalnych i ogólnych sprawach zawodowych”. Delegaci dostali także polecenie udzielenia nagany Zarządowi Głównemu za „nie zawsze fortunną i rozważną działalność”.

Jak widzimy, krakowski „Unitas” śmiało walczył o swoją pozycję i niezależność! Nie dziwny się więc, że we wspomnianych relacjach *Zjazd delegatów Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w Rzplitej pol.* oraz *Wrażenia ze Zjazdu* pełno było uszczypliwości pod adresem Zarządu Głównego. Wytknięto, że „zjazd zapowiadziany na godzinę 10-tą rano” rozpoczął się o półtorej godziny później, ze względu na „spóźnienie się kolegów warszawskich!”. Wytknięto również tajemniczą nieobecność „prezesa” Zarządu Głównego „kol. Ratusińskiego (z powodów rodzinnych)”, tego samego – jak pamiętamy – który wszczął ostrą wymianę zdań z Gatty-Kostyąłem i który stał za dymisją władz „Unitasu” w listopadzie 1921 roku.

Zaraz „na wstępie zauważyli przyjezdni delegaci zaciętą walkę między Zarządem głównym, a Oddziałem warszawskim, co utrudniało i opóźniało obrady na każdym kroku”. Dalsza relacja, której szczegółów przytaczać nie będziemy, pełna była krytycznych uwag. Oto przykłady: „wywiązała się formalna, częściowo zasadnicza, a naogół przewlekła dyskusja” i dalej: „aby wreszcie położyć kres nieproduktywnej stracie czasu...”. I jeszcze: „sprawa ta była powodem dość ostrych starć między członkami Zarządu Głównego, a delegatami oddziałów...”.

Pierwszy dzień zjazdu (obrazy przeciągnęły się do północy) redaktor „Kroniki Farmaceutycznej” Jan Henoch podsumował słowami: „dał tak małe pozytywne wyniki, że o ile tym torem będą nadal się obrady toczyły, a przewodnictwo nie ujmie ich silną ręką, nie wystarczy tydzień na wyczerpanie porządku dziennego...”.

Co ciekawe jednak, pomimo słownej krytyki, w drugim dniu Zjazdu potrafili krakowscy delegaci stanąć w obronie... Zarządu Głównego! Wtedy właśnie, gdy władze Oddziału Warszawskiego zarzucały, że wyłącznie „prowadził robotę destrukcyjną i szkodliwą dla Związku”. Jakże zatem elegancko zachowali się „delegaci krakowscy”, sami przecież pokrzywdzeni niedawno przez Zarząd Główny, postulując, aby Zarządowi Głównemu udzielić jednak absolutorium „w uznaniu [...] dobrej woli jego członków”. Argumentowano przy tym, że „ludzie [...] stojący na jego czele działali zawsze z pobudek ideowych, w najlepszej wierze, poświęcając dla Związku bardzo wiele trudu i pracy”. To właśnie delegaci z Krakowa uratowali Zarząd Główny od wotum nieufności, sam zaś Związek od kompromitacji... Nagana jednak za „popełnione i wytknięte [...] błędy” została, również na wniosek „Unitasowców”, udzielona. Tak aby sprawiedliwości, a nie zemście, stało się zadość!

W wyniku licznych tarć, kłótni i przede wszystkim złej organizacji Zjazdu nie wybrano nowego Zarządu. Skutkiem tego pojawił się nawet projekt, aby siedzibę Zarządu Głównego przenieść do... Krakowa, co dobitnie wskazywało na rolę „Unitasu” w ówczesnym ruchu pracowniczym farmaceutów! Ostatecznie jednak pieczę nad Związkiem oddano „tymczasowemu kuratorjum” i – przy dezaprobachie „delegatów warszawskich” – zdecydowano, że zjazd zostanie powtórzony... w Krakowie, nie później jednak niż przed upływem trzech miesięcy. Drugi dzień obrad zakończył się zatem (pół godziny po północy) słowami „Do widzenia w Krakowie!”.

„Definitywna umowa co do warunków płacy”

Największym sukcesem nowych-starych władz Towarzystwa „Unitas” było ostateczne zakończenie sprawy wynagrodzeń farmaceutów pracowników. Punktem wyjścia do kolejnych rokowań z właścicielami aptek była „treść orzeczenia Województwa”. Jak pamiętamy z początkowej części artykułu („Załatwienie rekursu”), do krakowskich aptek dotarły wyłącznie fragmentaryczne informacje, i to z magistratu, który był przecież stroną sporu. Tymczasem oryginalne pismo z Urzędu Wojewódzkiego do władz miasta zawierało mocną krytykę władz miasta. Stwierdzono co prawda, że „Magistrat miał prawo wezwać fachowy personel farmaceutyczny do powrotu do pracy”, zastrzegano jednak, że „nie miał prawa orzekać, że za czas bezrobocia Zarządy aptek nie wypłacą wynagrodzenia,

ponieważ sprawa ta »jako spór natury prawno-prywatnej należy do kompetencji sądowej«. Mało tego: „Magistrat nie miał prawa orzekać, że warunki płacy z 28 listopada 1921 roku nadają się do przyjęcia, »ponieważ rezolucją tą nie unormowano płac w sposób dla obu stron, spór wiodących, obowiązujący lecz podano tylko na podstawie faktycznego stanu wysokość płac, jednostronnie ustalonych«. Władze „Unitasu”, „na podstawie tych orzeczeń”, postanowiły „zawrzeć definitywną umowę co do warunków płacy” i zaproponowały „konferencję, która odbyła się w dn. 30 marca w obecności Inspektora pracy”.

Początkowo wszystko wskazywało na to, że konferencja nie przyniesie żadnego skutku, właściciele aptek bowiem za wiążące uznali pierwotne stanowisko Magistratu, pracownicy zaś – stanowisko Urzędu Wojewódzkiego! Jedni i drudzy zapowiedzieli skierowanie rekursów do Ministerstwa Zdrowia, „z żądaniem, aby to ostatecznie i definitywnie spór rozstrzygnęło bez ingerencji władz sądowych”. Pamiętajmy jednak, że na czele „Unitasu” stanęli ponownie wytrawni, doświadczeni politycy. Po zaprezentowaniu zatem całkowicie rozbieżnych zmian wspólnie już skonstatowano, że „brak jakiejkolwiek umowy wywołuje często nieporozumienia między pracodawcami i pracownikami”. W związku z tym władze „Unitasu” zaproponowały „podpisanie umowy tymczasowej, do chwili rozstrzygnięcia kwestii spornych”. Co ciekawe, „na takie postawienie kwestii reprezentanci Gremium Apt. zgodzili się”. I to bez żadnej dyskusji! Podpisana umowa precyzowała wyrównanie „płac miesięcznych” za wrzesień, październik i listopad 1921 roku. Stwierdzano w niej ponadto, że bieżące płace „ulegają automatycznie zwwyżce lub niżce o ten procent, jaki wskazuje Urząd Statystyczny, jako procent wzrostu lub spadku drożyzny”. W ramach „Umowy tymczasowej” nie ustalono wprawdzie kwestii „płac za godziny nadliczbowe (dyżury nocne i niedzielne)”, które pozostawiono „umowie indywidualnej”, unormowano jednak kwestię... przerwy obiadowej. Miała ona wynosić „najmniej 2 godziny”. Nie zapomniano także o sprecyzowaniu czasu pracy aptek: „otwiera się bez względu na porę roku o godzinie 8-mej rano, zamyka o 8-mej wieczór”. Natomiast „płatny urlop” pozostawiono jako część „umowy między pracodawcą i pracownikiem”.

Co prawda była to na razie tylko „Umowa tymczasowa”, stanowiła jednak przełom w relacjach pomiędzy pracodawcami i pracownikami krakowskich aptek. Bliższa i dalsza przyszłość miała pokazać, że ich stosunki ułożyły się bardzo pomyślnie i w pełnej już harmonii rozstrzygano błahe zresztą spory!

dr hab. Maciej Bilek, prof. UR

Leki od Polaków w Niemczech. Rada Obozowa w gminie polskiej Köln-Münheim przesłała na ręce prezydenta m. st. Warszawy, p. Stanisława Tołwińskiego zakupione dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie znaczne ilości leków, a mianowicie: aspiryny, piramidonu, eleudronu, phenopiryny, ponocitreonu.

Ogłoszenie drobne. Kto z PP. Aptekarzy, przebywając po powstaniu w obozie w Oświęcimiu, widział się tam z mgrem Ferdynandem Więckowskim, dyrektorem Zakł. Farm. „Motor”, albo z synem jego Władysławem, lub cośkolwiek wie o ich losie, proszony jest najusilniej o powiadomienie żony pod adresem: Warszawa, Marszałkowska 110, apteka F. Więckowskiego.

„Farmacja Polska”, styczeń-luty 1947.

Aresztowanie aptekarza. Mimo wielokrotnych instrukcji i upomnień ze strony Izby Aptekarskich ciągle jeszcze zdarzają się sporadyczne wypadki odmowy wydania leku na zlecenie i rachunek lecznictwa zorganizowanego pomimo iż apteka rozporządza danym lekiem. Ostatnio dowiadujemy się, iż z polecenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami został zaaresztowany jeden z aptekarzy warszawskich za nieusprawiedliwioną odmowę sporządzenia leku na r-k Miejskiej Pomocy Społecznej. Niechaj ten fakt będzie jeszcze jednym i już ostatnim ostrzeżeniem dla aspołecznych i niezasubordynowanych jednostek.

Własna produkcja proszku D.D.T. W Polsce. Jak się dowiadujemy, w fabryce Azot w Jaworznie rozpoczęto próbne prace nad uruchomieniem produkcji proszku DDT. Proszek ten, przesyłany dotąd do Polski przez UNRRA, odegrał dużą rolę w akcji zwalczania duru plamistego. Tępi on radykalnie wszelkie insekty. Uruchomienie produkcji krajowej proszku DDT przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu sanitarnego ogółu ludności.

Polska produkcja szczepionki B.C.G. [...] szczepionka przeciwgruźlicza, stała się potężną bronią przeciw tej strasznej chorobie. B.C.G. można śmiało zaliczyć do jednych z najważniejszych i rewelacyjnych osiągnięć. [...] Państwowy Zakład Higieny w Warszawie pracuje obecnie nad wytworzeniem szczepionki B.C.G. w dwóch typach: szczepionki dla noworodków i szczepionki dla dorosłych, wstrzykiwanej metodą drażnień skórnych.

„Farmacja Polska”, marzec 1947.

Opracował dr hab. Maciej Bilek, prof. UR



OL[EUM] PETRAE FL[A]V[UM] – olej skalny
żółty, syn. ropa naftowa



OL[EUM] PETRAE R[ECTI]F[IC]A[T]UM –
olej skalny oczyszczony, syn. nafta

Ropę naftową wykorzystywano w lecznictwie od starożytności, głównie w leczeniu odmrożeń, owrzodzeń i innych zmian skórnych. W pierwszej połowie XIX wieku w europejskich aptekach pojawił się sprowadzany z Włoch destylat tego surowca pod nazwą *Oleum petrae album*. Znany lwowski aptekarz Piotr Mikolasch, właściciel apteki Pod Żółtą Gwiazdą, postanowił wykorzystać okoliczne roponośne źródła i rozpocząć produkcję tego specyfiku. Prace prowadzili farmaceuci Jan Zeh i Ignacy Łukasiewicz. Choć produkcja destylatu nie została uruchomiona, kontynuowali badania. Pod koniec 1852 roku otrzymali z rodzimej ropy naftowej naftę. Wreszcie drogi badaczy się rozeszły, a kilka miesięcy później Ignacy Łukasiewicz opracował projekt lampy z wykorzystaniem nowego paliwa. Wykonawcą lampy był lwowski blacharz Stefan Bratkowski. Tak rozpoczęła się historia przemysłu naftowego na ziemiach polskich.

Pojemniki apteczne, XIX wiek, zbiory Muzeum Farmacji UJ CM w Krakowie.

Procto... co? Proctomina!

Po prostu...
Proctomina

MAŚĆ



- ◆ Tlenochlorek bizmutu (III)
- ◆ Tlenek cynku

CZOPKI



- ◆ *Bismuthi subgallas*
(Bizmutu galusan zasadowy)
- ◆ *Zinci oxidum* (Tlenek cynku)
- ◆ *Tanninum* (Tanina)

PIANKA DO MYCIA



- ◆ Aloes
- ◆ Oczar wirginijski

ŻEL CHŁODZĄCY



- ◆ Aloes
- ◆ Oczar wirginijski

www.proctomina.pl

FARMINA SP. Z O.O.
UL. LIPSKA 44
30-721 KRAKÓW
www.farmina.pl

Proctomina, czopki doodbytnicze 1,5 g. Skład 1 czopka: *Bismuthi subgallas* 200 mg, *Zinci oxidum* 100 mg, *Tanninum* 150 mg, *Massa suppositoriae* ad 1500 mg. Wskazania: lek o działaniu ściągającym, stosowany w leczeniu dolegliwości takich jak ból, świąd, towarzyszący chorobie hemoroidalnej (guzkom wewnątrzciężym). Lek łagodzi stany zapalne oraz podrażnienia błony śluzowej odbytu. Ostrzeżenia i środki ostrożności: jeżeli wystąpi krwawienie z odbytu lub znaczne nasilenie dolegliwości bólowych należy skonsultować się z lekarzem. Może wystąpić zmiana koloru kału na czarny ze względu na zawarty w produkcie zasadowy galusan bizmutu. Dawkowanie: lek Proctomina należy stosować doodbytniczo. Dorośli: 1 czopek 1–2 razy dziennie. Przeciwwskazania: nadwrażliwość na którykolwiek składnik produktu. Lek dostępny bez recepty. Pozwolenie nr: 23340.